

### Francja uroczystie obchodziła 11 rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem

W dniu wczorajszym cała Francja uroczystie obchodziła jedenastą rocznicę zwycięstwa wojsk alianckich nad hitlerowskimi Niemcami. Oficjalne ceremonie miały miejsce w Paryżu i w różnych miastach Francji gdzie miały miejsce manifestacje, w czasie których ludność oddała hołd bohaterom poległym w walce z okupantem. W Paryżu o godzinie 9-ej rano członkowie wszystkich

Stowarzyszeń Byłych Kombatantów manifestowali na Placach Elizejskich, o godz. 9,45 prezesi zgromadzeń paryskich złożyli wieńce na krypcie Męczenników, znajdującej się na Mont Valerien w miejscu gdzie hitlerowcy rozstrzelali członków Ruchu Oporu. O godz. 10,30 Prezydent Republiki udał się na Plac d'Étoile, gdzie znajduje się pomnik Nieznanego Żołnierza.

O godz. 10,45 rozpoczęła się defkada wojskowa na Placach Elizejskich, zaś w godzinach popołudniowych ludność poszczególnych dzielnic Paryża oddała hołd poległym bohaterom francuskiego Ruchu Oporu, składając wieńce przed tablicami pamiątkowymi.

### Zapowiedziane w Paryżu manifestacje puzadystów nie miały miejsca

Dzięki jednolitej akcji protestacyjnej prowadzonej w Paryżu przez socjalistów, komunistów, radykałów i przez inne organizacje demokratyczne, wieść puzadystów, który miał się odbyć w poniedziałek wieczór w sali Wagram został w ostatniej chwili zakazany przez władze francuskie.

Puzadysty postanowili zastąpić zakazany wiec na sali Wagram innym wiecem w 11-jej dzielnicy Paryża lecz i ten został zakazany.

Ponieważ jednak zakaz został opublikowany dopiero w godzinach popołudniowych, przesłało dwa tysiące paryżan zgromadziło się obok stacji metra Boulevard - Montreuil aby przeciwstawić się ewentualnym manifestacjom puzadystów.

Do zgromadzonych przemówił członek komisji wykonawczej Federacji Socjalistycznej dep. Sekwany, który wyraził zadowolenie z manifestacji, w której wzięli udział socjaliści, komuniści i inni republikanie przeciwstawiając się w ten sposób manifestacji faszystowskiej.

### Czytelnicy polskich książek w 76 krajach świata

W siedemdziesięciu sześciu krajach świata można spotkać czytelników polskich książek. Z tyłu bowiem krajów nadchodzą do Polski zamówienia na książki znanych polskich pisarzy i poetów — Sienkiewicza, Prusa, Żeromskiego, Konopnickiej, Mickiewicza oraz pisarzy współczesnych. Najbardziej pożądane są jednak albumy, ilustrujące dorobek polskiego dziesięciolecia, jak na przykład: „Nowa Warszawa”, „Piekno Polski Ludowej”, „Krajobrazy polskie”, „Ziemia rodzinna”. Ostatnio przyszło do Polski zamówienie na książki aż z dalekiej Alaski (USA).

### Wkrótce uda się do Polski

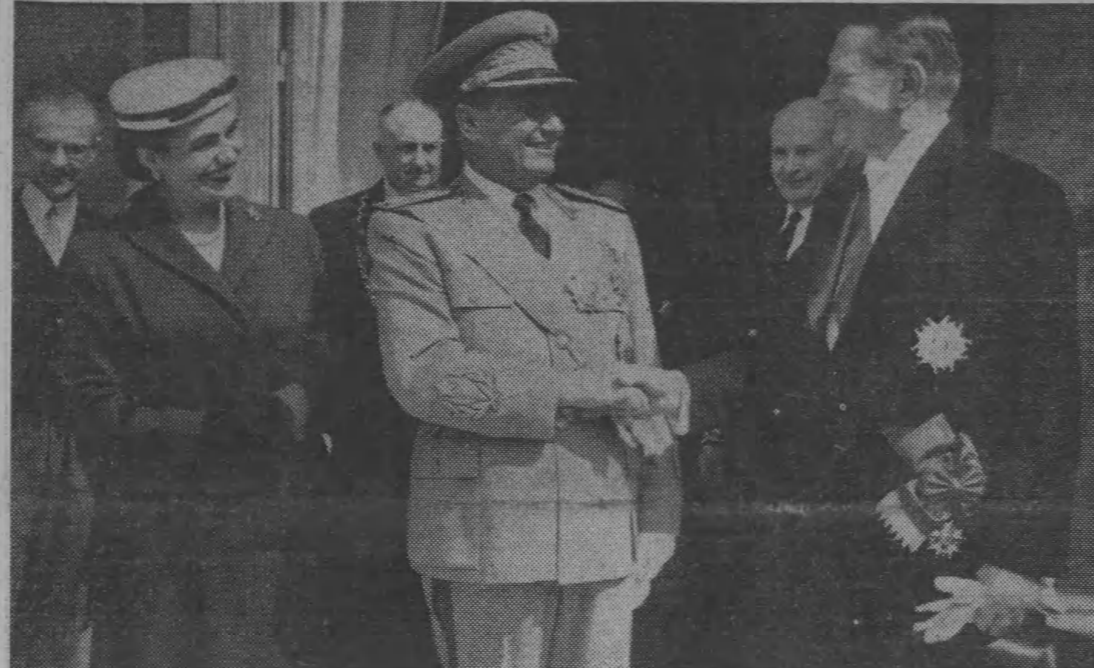
#### DELEGACJA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH PARLAMENTU FRANCUSKIEGO

Komisja spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego ustaliła już skład swej delegacji, która się wkrótce uda do Polski na zaproszenie rządu PRL. W skład delegacji wchodzi członkowie biura komisji: Daniel Mayer (socjalista), E. Dauladier (radykał), Dupraz (FPK), De Menthon (partia katolicka MRP), Mondon (niezależny).

Ponadto w skład delegacji wchodzi deputowani: Pourtalet (FPK), Gonin i Bouhey (socjaliści), Dronne (republikanin społeczny), Jacquinot i Mutter (niezależni).

### TITO W PARYŻU

#### Rozmowy z premierem MOLLET w Hotelu Matignon



Prezydent Coty wita marszałka Tito w Pałacu Elizejskim. Obok — małżonka jugosłowiańskiego prezydenta.

O D poniedziałku rano, prezydent Jugostawii, Tito jest gościem rządu francuskiego. Na oficjalnej kolacji wydanej na cześć szefa rządu jugosłowiańskiego w ogrodzie zimowym Pałacu Elizejskiego prezydent Rene Coty i marszałek Tito wygłosili przemówienia.

mięli o tym co jest zasadnicze, to znaczy o pokoju, zgodzie i pokojowej współpracy międzynarodowej.

„Należy odrzucić metode, polegające na rozwiązywaniu sporów drogą wojny. Należy wręcz przeciwnie, poszukiwać nowych form i nowych praw dla rozwoju zrozumienia między państwami i narodami. Nie wolno wykazywać niecierpliwości w poszukiwaniu tych nowych praw. Powinniśmy jednakże wykazywać niecierpliwość w innych dziedzinach, np. skoro chodzi o rozbrojenie i podobne mu kwestie, którymi świat zajmuje się obecnie. Gdy wysięg zbrojeń wymaga olbrzymich wydatków materialnych, które mogłyby być wykorzystywane dla podniesienia dobrobytu ludzkości”.

Mówiąc o stosunkach francusko-jugosłowiańskich, marszałek Tito oświadczył:

„Nie ma między nami żadnych przeszkód na drodze prowadzącej do nawiązania korzystnej współpracy we wszystkich dziedzinach. Mogłem stwierdzić, że dzielimy te same lub zbliżone poglądy co do liczących problemów międzynarodowych. Współpracujcie”.

(Dokończenie na str. 3-iej)

#### PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA COTY

Prezydent Coty oświadczył: „Pragniemy z całego serca, aby po odprężeniu nastąpiło porozumienie, aby słowa i gesty prowadziły do aktów, do pozytywnych układów, które, gwarantując bezpieczeństwo i prawa zasadnicze wszystkich narodów, doprowadza jednocześnie do rozbrojenia moralnego i wojskowego i wezwa wszystkie państwa do zjednoczenia ich wysiłków celem polepszenia warunków bytu wszystkich ludzi a zwłaszcza najbardziej upośledzonych”.

#### ODPOWIEDZ TITO

Odpowiadając na to przemówienie Tito powiedział: „Naszym gorącym pragnieniem jest, aby ludzie mający odpowiedzialność na planie światowym i w pierwszym rzędzie przywódcy krajów, które padły ofiarą agresji, wyciągnęli odpowiednie nauki przynajmniej z drugiej wojny światowej, ażeby nie powtórzyli błędów przeszłości, aby stałe pa-

#### Rumunia liczy przeszło 17 milionów mieszkańców

Agencja Ager Press ogłosiła, że na podstawie spisu ludności dokonanej w lutym br. w Rumunii żyje obecnie 17.489.794 osób, z czego 48,6 proc. stanowią mężczyźni, 51,4 proc. kobiety.

31,3 proc. ludności żyje w miastach i 68,7 proc. na wsiach. Miasto Bukareszt liczy 1.236.905 mieszkańców.

### Pies - bohater



Czteroletni pudel „Thais” z Montlucon otrzymał wczoraj obrożę honorową za uratowanie życia 17 osobom. Pewnej nocy, gdy gaz zaczął się wydzielać w mieszkaniu, „Thais” nieustającym ujadaniem postawiła na nogi swego pana, na wprost już zatrutego wyciekami gazu. Ten zaczął wołać na alarm. Przyjechała straż pożarna, która przywróciła do życia 16 osób.

(Foto: Keystone)

### Mieszkańcy Hiroszimy przeciwko doświadczeniu atomowym w Eniwetok

„Japońska rada walcząca o zakaz użycia bomb atomowych i wodorowych” skierowała do prezydenta Eisenhowera telegram protestujący przeciwko odbywającym się obecnie w Eniwetok doświadczeniom atomowym.

Ządanie to wyraża 200.000 obywateli Hiroszimy, którzy padli ofiarą wybuchu bomby atomowej podczas ostatniej wojny.

### 7 żołnierzy amerykańskich zginęło w wypadku samochodowym nie opodal Perthes

Siedmiu żołnierzy amerykańskich poniosło śmierć w ub. niedzielę wieczór na drodze łączącej Paryż ze Strasburgiem, nie opodal Perthes, na granicy departamentów Marne i Haute Marne. Samochód przewoził na wóz ciężarowy o pożytych żołnierzy najmniejszej 12 ton.

Kierowca ciężarówki, Albert Mudic, lat 45, zam. w Paryżu odniósł lekkie obra-

żenia. Dochodzenie stwierdza, że nie naruszył on przepisów ruchu kołowego, trzymając się prawej strony i jadąc w wolnym tempie. W chwili wypadku samochód amerykański pedził z szybkością 120 km. na godzinę.

Siedmiu żołnierzy poniosło śmierć na miejscu.

#### 8 ŚWIATOWE

#### ZGROMADZENIE SŁUŻBY ZDROWIA ROZPOCZĘŁO SIĘ W GENEWIE

Wczoraj zainaugurowane zostało w Genewie ósme zgromadzenie Światowej Służby Zdrowia. Na porządku dziennym znajdująca się będzie sprawa ewentualnego powrotu Zw. Radzieckiego do Światowej Służby Zdrowia.

#### Włochy STRAJK DUKARZY DZIENNIKARSKICH

We Włoszech robotnicy drukarni dziennikarskich przystąpili do strajku w dniu dzisiejszym w celu poparcia swych rewindykacji odnośnie podwyżki zarobków. Wobec tego Włochy są w tym dniu pozbawione gazet.

### Ekspedycja francuska organizuje wspinaczkę na szczyt Karakoram w Himalajach

TRZECH alpinistów francuskich: doktor Andre Contamine i przewodnicy Contamine i Florence przybyli wczoraj do Karachi. Dwaj pozostali członkowie ekspedycji francuskich, Paul Keller i Robert Paragot oczekiwani są tam w dniu 12 maja. Ci ostatni mają przywieźć ze sobą trzy tony materiałów dla dalszej wspinaczki. Z Karachi ekspedycja wyruszy na szczyt Karakoram.

Szczyt ten pragną opłamać jeszcze cztery inne ekspedycje.

### IX WYŚCIG POKOJU W 5-tym etapie 1-szy SCHUR (NRD) 2-gi Polak - WIŚNIEWSKI

(TELEFONEM Z GOERLITZ)

GOERLITZ. — W poniedziałek uczestnicy IX Wyścigu przekroczyli most na Nysie i zjechali na ziemię niemiecką. Piąty etap Wrocław — Goerlitz (100 km.) zakończył się po bardzo zaciętej walce zwycięstwem reprezentacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Schura, który uzyskał czas 5:34:42. Na finiszu wyprzedził on, dosłownie o gumę, Polaka, Wiśniewskiego. Bardzo dobrze pojechali Bułgarzy, którzy o 17 sek. wygrali drużynowo na tym etapie z zespołem Zw. Radzieckiego i Polaki. Reprezentanci polscy mieli nawet szanse na drużynowe zwycięstwo etapowe, ale na 500 m. przed stadionem kapitan drużyny polskiej — Królaś — przez wrócił się i stracił cenne sekundy. W drugiej i trzeciej grupie przybyli na metę kolarze Francji i Polonii francuskiej.

Ze względu na liczne wzniesienia i silny boczny wiatr etap był bardzo ciężki. Inicjatorami pościgu za 24-osobową grupą, która od pierwszych kilometrów za Wrocławiem oderwała się od szosowców, byli Francuzi, Cortegiani i Le Mann przez blisko 50 km. gonili tę grupę, ale we dwójkę nie dali rady. W rezultacie drużyna Francji zajęła w Goerlitz 11 miejsce. Po pięciu etapach Francuzi są na 9 miejscu z czasem gorszym o 31 min. 16 sek. od przodowników wyścigu kolarzy Zw. Radzieckiego. Niezłe, ale znow nie bardzo szczęśliwie pojechali kolarze Polonii francuskiej. Kruszyna uplasował się na 49 miejscu z czasem gorszym o 13 min. od zwycięzcy. Nowak na 54 (różnica czasu ta sama) i zaraz za nim Wittek.

Wittek ma wyraźnego pecha. Prawie na tym samym miejscu co Królaś, Wittek skrzywił ko (Dokończenie na str. 4-iej)

### EISENHOWER przed Kongresem: «Dostarczymy najnowocześniejszej broni naszym sojusznikom»

Prezydent Eisenhower podał omęgdań do wiadomości Kongresu, że Stany Zjednoczone zamierzają dostarczyć broni atomowych swym partnerom z paktu atlantyckiego.

„Stany Zjednoczone, oświadczył on, wzmocniły swój własny potencjał militarny w Europie dzięki takim broniom, jak rakiety Nike, Corporal, Honest John i Matador i bate

rie artylerii 238 mm, mogące użyć ładunki atomowe. Myśliwce „F-100” zastąpiły „F-86”.

„Stany Zjednoczone, oświadczył prezydent, zamierzają dostarczyć swym partnerom z OTAN-u niektóre rodzaje nowoczesnej broni obronnej i sprzętu, w który wyposażone są obecnie w coraz większej proporcji nasze siły OTAN-u w Europie”.

Prezydent podkreślił te szczegóły w swym referacie o programie bezpieczeństwa wzajemnego odnośnie drugiego półroczu 1955. Wyjawia on przy tej okazji, że Stany Zjednoczone dostarczyły na przestrzeni ub. 6 lat za sumę 12.000 mld dolarów samolotów, czołgów, dział oraz innego sprzętu wojennego różnym narodom.

### FILM POLSKI «CIEŃ» wyświetlony został na Festiwalu w Cannes

CANNES ogarnięte jest szaleństwem festiwalowym. Dziewięć już z rzędu tego rodzaju uroczystości, począwszy od pierwszego Festiwalu we wrześniu 1946 r., pamiętnego takimi filmami, jak „Rzym, miasto otwarte”, „Walka o senny”, „Spotkanie”.

Tegoroczny festiwal pod niebem południa jest pod słończym znakiem porozumienia, zgody i wzajemnych ustępstw. Zjechała się olbrzymia ilość gości. Filmowcy wszystkich na rodowości, gwiazdy filmowe wszelkiego kalibru, producenci

polujący na gwiazdy, reżyserzy wielu i mniejsi. Wspinały Błękitny Ekspres wyładowywał codziennie na stacji, nowych, ośniewających gości.

A oto ostatnie wiadomości festiwalowe.

Wczoraj, w ramach oficjalnej kompetycji, wyświetlenie filmów trwało przez 9 godzin i 6 minut.

Największym sukcesem cieszył się długometrażowy film polski „Cień”. Film ten zawiera trzy opowieści: pierwsza z nich toczy się podczas okupacji hitlerowskiej, druga — w r. 1946 gdy faszystki mordowały zwolenników władzy ludowej i trzecia — w czasach obecnych.

Wszystkie te wydarzenia posiadają wspólną wieź, którą reżyser odsłania dopiero przy końcu filmu. Jerzy Kawalerowicz — pisze jeden z dzienników francuskich — wykażal w

#### BUNDESTAG ROZPATRUJE SPRAWĘ WYMIANY DELEGACJI PARLAMENTARNYCH Z ZSRR

Rząd z Bonn potwierdza, że trzy miesiące temu zostało skierowane zaproszenie do prezydenta Bundestagu przez Radę Najwyższą Związku Radzieckiego proponujące wymianę delegacji parlamentarnych. Komisja Bundestagu, rozpatruje obecnie te propozycje.

#### Eksplozja amerykańskiej super-bomby wodorowej odroczone po raz drugi

Eksplozja amerykańskiej super-bomby wodorowej, która u- przednio przewidziana była na wtorek, a następnie przeniesiona na środek, została ponownie odroczone.

Wybuch nastąpić ma w czwartek rano, jeśli warunki atmosferyczne okażą się sprzyjające.

### Pogoda na dzis i jutro

BIEŻĄCY tydzień zaczął się pod znakiem upałów na prawie całym terytorium Francji. W Paryżu i wielu miastach zanotowano temperaturę 25 st. C. Wczoraj nastąpiło pewne ochłodzenie. Na najbliższe dni Instytut Meteorologiczny zapowiada zwiększ temperatury, miejscowe mgły poranne. Od Bretanii do Flandrii zachmurzenie.

### Automatyczny rydel



Ogrodnik z Poitiers zbudował automatyczny rydel, który kopie ziemię w tempie trzy albo cztery razy szybszym aniżeli rydło dotąd znane. (Universal)

CZYTAJ I ROZPOWSZECHNIJ „GAZETĘ DEMOKRATYCZNĄ”

### UWAGA CZYTELNICY i KOLPORTERZY!

Z POWODU ŚWIĘTA WNIĘBOWSTĄPIENIA „GAZETA DEMOKRATYCZNA” NIE UKAŻE SIĘ W PIĄTEK



# WŚRÓD ŁÓDZKICH ŚLAZAKÓW

(REPORTAŻ ZE ŚLĄSKA)

DOM leży tuż przy szosie. Odcina się od innych mi- tym dla oka tonem elewacji i — młodocia. Nie tylko własną (gmach to nowiusienki), lecz także, a może przede wszystkim — mieszkańców. Tą ich młodocia, która żywo, ale z umiarem daje tu znać o sobie z każdego niemal kąta.

Z jednego końca dobiega- ją cie wesołe, zabarwione od- wiecznym problemem „ja i dziewczyna” teksty piosenek, w innym miejscu ujrzyć dwóch młocujących się rywali otoczonych gromadką roz- smianych kibiców, a na schod- ach wymiśnie się inna znów, rozkrzyżowana trochę grupa śpiewająca chyba na partyjkę ping-ponga, bo wszyscy trzy- mają rakietki w dłoniach.

A gdzie tylko spojrzysz, wszędzie czysto, kwiaty, du- żo zdjęć. I nastrój — trys- kający serdecznym zyciem się chłopców. To najbardziej uderza.

Taki jest Dom Młodego Górnik w Piekarach Śl- skich, gdy się spojrzysz nań — że się tak wyrazi — „z lotu ptaka”, pobieżnie.

## PRACA ŁĄCZY...

W tym domu spotkałem trójkę „moich” bohaterów. Tak to już bywa, że przeby- wając z dala od rodzinnych stron, szuka się zwykle tych, którzy by je przypominali. A że do tego dotacza się prze- cznie prosta ciekawość, jak sobie radzą na obcym terenie, więc o znajomości tym łatwiej.

Młodzi to chłopcy, po 20 — 21 lat, i jak wszyscy pozostali mieszkańcy piekarskie- go DMG — przejści swym nowym zawodem. Cóż do nie dawna mieli z nim wspólnie- go? Chyba to, że od czasu do czasu również stykali się z węglem, kiedy mianowicie mama kazała... napalić w pie- cu.

I aż dziwne, jak szybko asymilują się na obcym przed- paru laty terenie. Będem by łoby mówić, że są przez mie- scowy żywioł wchłaniania, bo mogłoby to oznaczać jakąś bierność z ich strony. Ich a- symilacja jest jak najbardziej czynna — sami starają się głęboko wrosnąć w tę ziemię.

Pomaga im w tym praca — wykonywana z ochotą, z poświęceniem, bardzo często nawet z pewnymi wyrzecze- niami (ileż to niedziel prze- pracowali w kopalni!). Słowem — taka praca, która le- ży w zwyczaju dobrego gór- nika rodem z Bytomia, Za- brza czy Sosnowca. Taka praca łączy bardzo szybko.

Marian Fidrysiak miał lat 18, gdy tu przyjechał. W Ło- dzi, przy ul. Kaliszewskiego nr 98, zostawił rodzinę, a gdzieś na Kilińskiego — wy- twórnio wód gazowych, w któ- rej przedtem pracował. Nie- długo zaczęli trzeci rok w „górnym stanie”.

Ziemie łódzka reprezentu- ją jego dwaj starsi o rok ko- ledzy: Józef Kauder z Józefa- wa w Rawskim i Jan Cieslik ze Złobnicy w powiecie piotr- kowskim.

## GDY 18 = 50...

Gawędziłszy jeszcze spo- ri, przechadzając się po piek- nie urządzonym gmachu. Wie-

przepraszam — w tonach, trzeba by na drugiej szali u- łożył węgla, który wydoby- wa około pięćdziesięciu do- brych górników! Tak ci chło- pcy pracują.

Przyjemnie robi się czło- wiekowi na sercu, gdy się do- wiaduje, że trzeci z tych o- siemnastu reprezentuje Łódź i jej okrug. Wstyd nam chy- ba nie przynosią?...  
...I GDY 18 = 1  
Rzekło się więc, że życie u nich wzorowe. Razem na tańcach, w domu, przy grach i zabawach. W Piek- arach miejscowe dziewczęta po- dobnie tak się przejęły tym, że cała osiemnastka chodzi wszędzie jak jeden mąż, iż „boją się” one umówić z któ- rymkolwiek z nich na rand- ke...

Zapewne, nie jest przy- padkowa ta serdeczna przy- jaźń chłopców. Ze dwum czy trzem, którzy z racji swych czynności otrzymują nieco niższe stawki, reszta brya- dy — jak to się mówi — „odpala” część swych zarob- ków (a dla takiego chłopca dodatek na liście płac coś znaczy), że zawsze są nieroz- łączni, że się wzajemnie za- nują i pomagają sobie — to też wpływ ich pracy. Wspól- nej, ciężkiej, czasem nawet niebezpiecznej, ale pracy, która uczy kolektywnego ży- cia. Jak żołnierzy na froncie, do których górnicy chętnie i nie bez racji się porównują.



Kursy podnoszą sprawność górników i zapoznają ich z zagadnieniami najnowszych zdobyczy techniki w przemyśle górniczym.

# FIASKO CZY SUKCES

FIASKO czy sukces? Ta- kie pytanie stawiane jest w związku z komunika- tem o rozmowach londyńskich między przywódcami ZSRR i Wielkiej Brytanii.

Fiasko — twierdzą pewne koła (głównie amerykańskie), którym bynajmniej nie zale- ży na odprężeniu i stosun- kach międzynarodowych.

Wydać się jednak, że praw- dziwa jest teza wprost od- wrotna: rozmowy londyńskie są niewątpliwie sukcesem.

Jak to? — mógłby się ktoś zapytać. — Jakież są kon- kretnie osiągnięcia tych roz- mów, jakie światowe proble- my zostały rozwiązane?

Odpowiedź jest prosta. Nie leżało w kompetencji przedstawicieli dwóch krajów

ostateczne rozwiązanie ogólni- wiatowych zagadnień doty- czących również innych mo- carstw. Toteż wspólne oświad- czenie wyraża jedynie inten- cję obu rządów poszukiwania — wraz z innymi — rozwią- zania tych problemów. I tu właśnie wyraźnie daje się zau- wazyć zbieżność — choć nie identyczność — poglądów.

We wstępie oświadczenia radzieckiego - brytyjskiego czy- ta się:

„...podstawa przyjaznej współpracy i pokojowego współistnienia wszystkich kraj- ów, bez względu na ich us- trój społeczny, jest pozostawie- nia niezależności i suweren- ności narodowej, integralności terytorialnej i nieingerowa- nia w sprawy wewnętrzne in- nych krajów”. Wielka Bryta- nia jest pierwszym mocarstwem zachodnim, które uzna- ło te zasady za podstawę swej polityki zagranicznej.

NIEWĄTPLIWIE bardziej konkretne jest oświadcze- nienie w części dotyczą- cej stosunków radziecko - bry- tyjskich. Propozycje ZSRR dotyczące podniesienia war- tości zakupów w Wielkiej Brytanii — jeśli nie będzie żąd- nych ograniczeń i dyskrymi- nacji (chodzi o ostateczne em- bargo na handel z „krajami komunistycznymi”) — do mi- liarda funtów w latach 1956-60, stanowi niewątpliwie bar- dzo zachęcającą perspektywę dla przemysłu brytyjskiego bo rykającego się z trudnościami eksportowymi. Jak wynika z komunikatu, rząd bry- tyjski nie jest jeszcze w obec- nej chwili gotów całkowicie zerwać z narzuconym przez Stany Zjednoczone embar- go handlowym, ale wyda- je się, że w wyniku nacisku ze strony własnych koł gospo- darczych będzie musiał ograni- czenia handlowe powoli lik- widować.

Obszerne jest porozumie- nie dotyczące rozwoju kontak- tów między Wielką Brytanią a ZSRR kontaktów, które niewątpliwie doprowadzą do lep- szego zrozumienia między o-

# W ALMANACHU MIĘDZYNARODOWEJ FOTOGRAFII ZAMIESZCZONE ZOSTAŁY PRACE 3-CH POLSKICH FOTOGRAFIKÓW

W almanachu między- narodowej fotografii wy- dawanym przez londyńskie towarzystwo „Photography” zamieszczone zostały 3 pra- ce fotografików polskich:

Edwarda Hartwiga „Ba- let”, Adama Johanna „A- zoty ruszyły” i Jerzego Wendolowskiego „Książ- cowe ryby”. Almanach za- wiera ogółem 180 prac ar- tystów fotografików z ca- łego świata.

## LEPSZE I WIECEJ

WARSZAWA. — Od początku bież. roku przemysł spożywczy, któremu podlega produkcja piwa, wprowadził szereg zmian w procesie technologicznym, mających na celu podniesienie jakości pol- skiego piwa. Obecnie piwo będzie zawierać 12 stopni ekstraktu, przy dotychczasowej zawartości do 9 stopni. Wraz z podniesieniem ja- kości piwa wzrośnie również ilość. W roku 1956 produkcja będzie 10-krotnie większa w porównaniu do roku 1950.

# Rozwija się turystyka w Polsce

Z każdym rokiem wra- sta w Polsce zainteresowanie tu- rystyką. Świadczy o tym m. in. wzrost liczby członków PTT-K (Polskie Towarzystwo Turysty- czne i Krajoznawcze) z 34 ty- sięcy 500 w roku 1952 do 140 tys. w roku 1955, ponad milion turystów, którzy w ub. roku skorzystali z noclegów w obiektach turystycznych, licz- ba uczestników czasów tu- rystycznych z 5.108 w roku 1952 na 14.100 w r. 1955.

PTT-K dysponuje obecnie w swych obiektach 12.746 miejscami noclegowymi, co stanowi w porównaniu z ro- kiem 1952 wzrost o 43,7

proc. Zostało to spowodowa- ne oddaniem do użytku wie- lu nowych inwestycji — schro- nisk w Dolinie Chochołows- kiej i w Dolinie 5 Stawów w Tatrach, domów wycieczko- wych w Wiśle - Malince, Biel- sku, Poznaniu, Warszawie, Ze- grzynku i Opolu, jak również przybudowaniem 10 stanic sa- moobsługowych na szlakach kajakowych Wielkich Jezior Mazurskich, Pisy, Norwi i Pi- licy. Ponadto PTT-K dyspo- nuje tysiącem domków cam- pingowych.

Znajdują się w budowie nowe obiekty turystyczne — m. in. w Zakopanem oraz na szczytach Szyndzielnia, Prze- chybicie i Turbaczu przyczyni- ły się do zwiększenia liczby miejsc noclegowych w schro- niskach w ciągu najbliższych 2 — 3 lat o przeszło tysiąc łóżek.

Publiczność, wypełnia- jąca do ostatniego miejsca na pierwszym występie sa- łę kongresową Pałacu Kul- tury i Nauki w Warszawie, przyjmowała gorąco kape- lę węgierską i solistów, którzy wystąpili z bogatym programem.

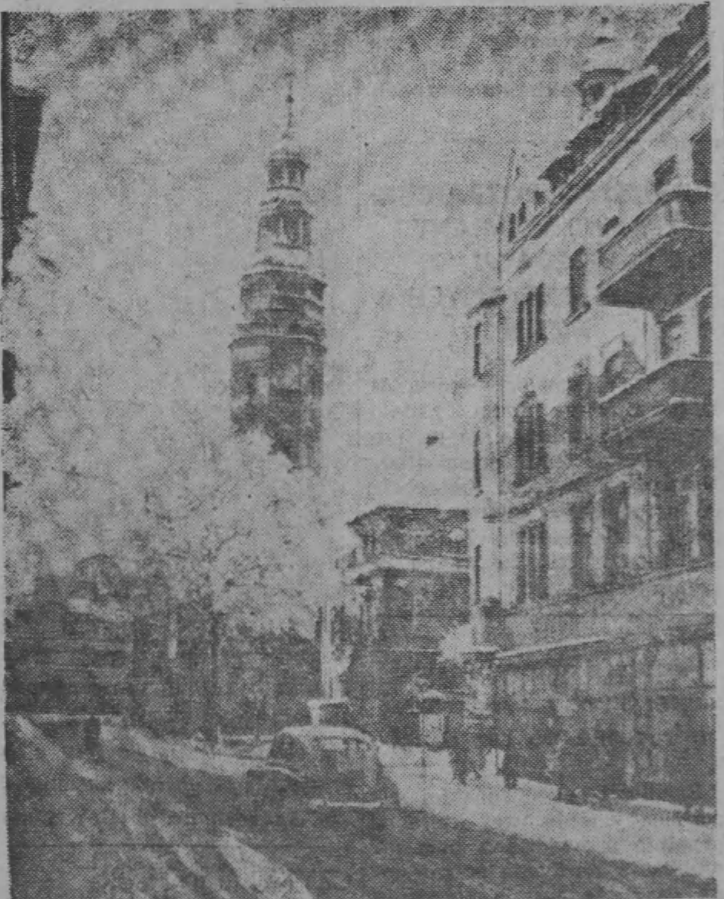
## W Warszawie wystąpił węgierski zespół cygański

Po sukcesach odniesio- nych w ZSRR, Czechosłow- acji i NRD, rozpoczął gościnne występy w War- szawie węgierski zespół cy- gański pod kierunkiem San- dora Lakatos.

Publiczność, wypełnia- jąca do ostatniego miejsca na pierwszym występie sa- łę kongresową Pałacu Kul- tury i Nauki w Warszawie, przyjmowała gorąco kape- lę węgierską i solistów, którzy wystąpili z bogatym programem.

W całej Polsce istnieje gesta- sieć ośrodków szkoleniowych i świetlic LPZ (Liga Przyjaciół Zolnierza). Młodzież zapoznaje się w tych ośrodkach z lotnic- twem, seglarstwem, radiotech- nika, motorowodnictwem, strze- lectwem. Na zdjęciu: instruktor LPZ, sierż. Zapasnik, wśród mło- dych modelarzy.

# Śnieg w kwietniu w Polsce



Zamiast upragnionej pogody, słońca i wiosny — w wielu dzielnicach Polski spadły w kwietniu br. śniegi. Na zdjęciu: Zielona Góra w stanie śnieżnej

## Fotel dentystyczny w walizce

WARSZAWA. — Konstruk- torzy WZW (Warszawskie Za- kłady Walizek) opracowali pro- topop składanego fotela den- tystycznego, który posiada przy- wadze 25 kg. pomysłowa i estety- czna konstrukcja: teleskopowy podnośnik hydrauliczny, nastawiany podnośnik, wmonto- wana splotawka i stolicek podawczy. Fotel może być w łatwy sposób złożony i zapako- wany do niewielkiej skrzynki — walizki. Montaż i ustawienie fotela trwa zaledwie 5 — 7 mi- nut.

## Telewizja na Śląsku

STALINOGROD. — Przygoto- wano już dokumentację dla sta- kiej stacji telewizyjnej, która w przyszłym roku uruchomiona będzie w Stalinogrodzie. Stacja zajmie przestrzeń 38 tys. me- trów sześciennych, a maszt jej- liczyły będzie 220 metrów wyso- kości.

## Nowy most kolejowy pod Szczecinem

SZCZECIN. — 26 kwietnia br. w 11 rocznicę wyzwolenia miasta — przejechał przez no- wy most kolejowy na Odrze pod Szczecinem pierwszy po- ciąg. Nowy most, to ostatni, odbudowany ze zniszczeń wo- jennych most na Odrze.

## Zielona plaża

Warszawa otrzymała nową, zieloną plażę. Tzw. Wybrzeże Helskie przylegające do ZOO cieszyło się zawsze powodze- niem jako „dzika” plaża, ale dopiero w r. ub. zostało nale- życie uporządkowane. W tym roku stanie tam, na istnieją- cych już fundamentach, dREW- niany pawilon kawiarni — re- stauracji i obszerna szatnia. Wstęp na zieloną plażę nadal będzie bezpłatny.

## 56 modeli wystawi Polska na Międzynarodowym Konkursie Odzieży

W Warszawie ma się odbyć VII Międzynarodowy Konkurs Odzieży. Polska wystawi 56 modeli. 44 tych modeli ma być wpro- wadzonych natychmiast po konkursie do produkcji, a w sprzedaży powinny się one u- kazać pod koniec bież. roku. Odzież i różnego rodzaju dzie- la niny, wyprodukowane według wzorów, wystawionych na kon- kursie, będą oznaczone spe- cjalnymi etykietami konkursu- wymi.

# Urządzenia ze Szwajcarii przybywają na budowę przedalni w Andrychowiu

Na budowę wielkiej prze- dalni średnioprężnej w And- rzychowskich Zakładach Prze- mysłu Bawełnianego nadeszły ze Szwajcarii pierwsze partie wysokosprawnych urządzeń. Są to m. in. trzepak, zgrze- barki i wrzeciennice. W naj- bliższych dniach nadejda dal- sze transporty.

Brigady montażowe przy- gotowują się do montażu ma- szyn w hali przedalni śred- nioprężnej. Ostatnio prze- prowadziły one z bardzo do- brymi wynikami montaż urzą- dzeń farbarni, która już pod- jeła eksploatację. Nad usta- wianiem maszyn w przedal- ni średnioprężnej czuwać bę- dą specjaliści szwajcarscy, któ- rzy w najbliższych dniach przy- będą do Andrychowa.

Poza tym w rejonie prze- dalni średnioprężnej przy- stąpiono już do montażu ur- ządzeń w tzw. przybudów- kach klimatyzacyjnych. Są to automatyczne zespoły maszyn, których zadaniem jest utrzy- mywanie odpowiedniej tem- peratury i wilgotności w hali. Będzie to miało decydujący wpływ na właściwe skręcanie bawełny.

# W trosce o zdrowie rolnika

## Instytut Medycyny Pracy Wsi w Lublinie

(KORESPONDENCJA Z POLSKI)

W ROKU 1951 zespół leka- rzy naukowców w Lub-linie rozpoczął badania stanu zdrowotnego i higienicz- no sanitarnego wsi. Celowość podjętych badań uznano za słuszną i już w r. 1952 powo- lany został Instytut Medycy- ny Pracy Wsi przy Akademii Medycznej w Lublinie. Wyrazem pozytywnej oceny dotych- czasowych (4-letnich) poważ- nych osiągnięć Instytutu, jest uchwała Rady Ministrów z dn. 1 stycznia 1955 r., prze- kształcająca Instytut w odręb- ny zakład naukowy p. n. „Instytut Medycyny Pracy Wsi” i nadająca mu własny statut Instytutu podległa Mi- nisterstwu Zdrowia. Stała się- bą Instytutu jest Lublin.



Badania Instytutu obejmu- ją: 1) organizację ochrony zdro- wia ludności wiejskiej (sieć wiejskich ośrodków zdrowia, szkolenie lekarzy wiejskich), 2) osobista i komunalna hi- giena wsi (planowanie osied- li, zaopatrzenie w wodę, hi- giena odżywiania itp.), 3) bezpieczeństwo i higiena pracy w produkcji rolnej, zwierzecej i leśnej (mechaniza- cja, zastępowanie środków che- micznych), 4) bezpieczeństwo i higiena pracy hodowli i przetwórstwa hodowlanego, ze szczególnym podkreśleniem tzw. chorób odzwierzęcych (choroby zwie- rząt atakujące człowieka — jak — przyszcza, choroba Banga, tularemia, gruźlica i choroby paszorytnicze), 5) medycyna kliniczna wiejs- ka (choroby zawodowe wsi).

Spośród różnych prac, któ- rymi Instytut może się poszy- czyć, wymienimy tu dla przy- kładu jedną. Dr. Freitag zwró- cił uwagę na wstrząsy ciągni- kowe, na które skarżyli się traktorzyści i rozpoczął w tym kierunku badania w swoim za- kładzie.

DZIE Instytut prowadzi badania? — Nasze laboratorium — mówi dr. Stawecki — to wieś. Prace badawcze prowa- dzone są w terenie przez e- kipy lekarskie Instytutu od- wiedzające wiosny do późnej je- sieni. W zimie zaś przeprowa- dza się badania stanu zdro- wia i warunków pracy robot- ników przy ścinaniu drzew w lasach.

Instytut zbiera materiały nie- tylko w drodze badań bezpo- średnich, lecz posiada własną sieć korespondentów nauko- wych w terenie (około 300 o- sób). Korespondenci ci to le- karze wiejskich ośrodków zdrowia, służba weterynaryjna itp. Materiały nadesłane przez korespondentów, to według określenia dr. Staweckiego „spisarnia kapitalnych tema- tów” do dalszych badań i o- pracowań.

Na zlecenie Instytutu Do- skonałenia Kadr Lekarskich, Instytut Medycyny Pracy Wsi prowadzi kursy dla lekarzy wiejskich. Do chwili obecnej Instytut opublikował 38 cen- nych prac naukowych oraz 18 publikacji popularnych z zak- resu walki z chorobami paszy- nicznymi i odzwierzęcymi. Np. Dział Kliniczny opracował monografię o brucellozie. Bru- celloza atakuje hodowców i le- karza, wywołując przewlekłe schorzenia powodujące trwałe zmiany. Zagadnienie bruce- llozy, to problem światowy, nad- którym pracują uczeni róż- nych ras.

Opracowane monografie cho- roby tzw. tularemii. Opraco- H. C.



# Film amerykańsko-radziecki p. t. «Wojna i Pokój» nakrecony zostanie w Związku Radzieckim

**A**MERYKANSKI producent filmowy Michael Todd przyjechał wczoraj do Paryża, po tygodniowym pobycie w Moskwie. Oświadczył on przedstawieliem prasy, że uzyskał zgodę rządu radzieckiego na nakreconie w najbliższej przyszłości w kraju tym pierwszego filmu radziecko - amerykańskiego

na tle wiekopomnego utworu Tolstoja „Wojna i Pokój”.

Film ten, ze współudziałem aktorów amerykańskich, radzieckich, francuskich i brytyjskich, będzie pierwszym z serii pięciu, jakie Michael Todd ma za miar nakreconie w Związku Radzieckim.

## Sprawa powołania rocznika 1952 - 2, na porządku dziennym dzisiejszej Rady Ministrów

**W** dniu dzisiejszym na miejsce posiedzenia Rady Ministrów, na którym omawiana będzie m. in. sprawa powołania rezerwistów rocznika 1952-2. W posiedzeniu tym bierze udział p. Robert Lacoste, który przybył specjalnie z Algieru.

Tymczasem nowe posiłki wojsk francuskich przybywają do Algieru, gdzie walki są coraz bardziej zacięte i gdzie wojska francuskie napotyka obecnie silne i dobrze uzbrojone oddziały Algierczyków.

W okolicach między Oramem a Tlemcen około 40 ferm należących do Europejczyków zostało zatakowanych nocą, 20 osób poniosło śmierć.

W tych samych okolicach miała miejsce krwawa ułaskawka, w której straty poniesione przez wojska francuskie wyniosły 10 zabitych, 18 rannych i 20 zaginionych. Straty Algierczyków wyniosły około 100 osób.

Około 30 km. od Tizi Ouzou 8 żołnierzy z plutonowym na czele wpadło w zasadzkę, wszyscy ponieśli śmierć.

20 km. od Batna trwają, według doniesień prasy, krwawe walki, w których dochodzi do starć na bagietki między Algierczykami a wojskami francuskimi.

Przewodniczący Federacji dep. Bouches du Rhone partii radykałów, p. Pierre Milani, ogłosił deklarację, w której wypowiedział się za uznaniem faktu istnienia narodowego Algieru „co doprowadziłoby do zawieszenia broni”.

Departamentalne zgromadzenie Ruchu Pokoju, które miało miejsce w Vendome, odbyło się pod przewodnictwem p. Breitmana - sekretarza federacji Loir et Cher Partii Socjalistycznej. Rezolucja domagająca się zawieszenia broni w Algierze została przyjęta jednogłośnie.

## SAMOLOT ROZBIŁ SIĘ W ARGENTYNIIE 3 osoby poniosły śmierć

Dwumotorowy samolot trans portowy „Viking” należący do argentyńskich sił powietrznych rozbił się w kilka minut po wystartowaniu z lotniska El Palomar. W wypadku trzy osoby poniosły śmierć, między nimi pilot. Operator radiowo odniósł ciężkie obrażenia, pięciu pasażerów jest lekko rannych.

## CZEŚCIOWE WYBORY DO RAD MIEJSKICH I GENERALNYCH

W ub. niedzielę w kilku miejscowości odbyły się częściowe wybory do rad miejskich i generalnych. Uwieńczone one zostały znacznym sukcesem sił lewicowych.

W CORRY (Gard) miały miejsce wybory do rady miejskiej, rozwiązanej przez prefekta dep. Gard, Jednościowa lista socjalis-

16w i komunistów uzyskała wszystkie wakujące mandaty.

Częściowe wybory kantonalne odbyły się w CATUS (Lot), celem zastąpienia zmarłego radnego miejscowego francuskiej Partii Socjalistycznej.

W sobotę popołudniu delegacja została przyjęta przez Chruszczowa, pierwszego sekr.

## W związku z pobylem deputowanych francuskich w Czechosłowacji „Rude Prawo” wzywa do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami

W związku z pobylem kilku deputowanych francuskich w Czechosłowacji, „Rude Prawo”, organ partii komunistycznej, po wezwaniu do wznowienia tradycyjnej przyjaźni między omu krajami, pisze:

„Jest oczywiste, że podróz parlamentarzystów francuskich ma wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju tradycyjnych przyjaznych stosunków między obu naszymi krajami, dodaje dziennik, podkreślając możliwość zwiększenia istniejącej wymiany handlowej.

„Co do nas, uczynimy wszystko, aby została zrealizowana przyjaźniejsza współpraca... Pragniemy, aby pobyt u nas deputowanych francuskich stał nową owością wkładem dla stworzenia nowej ery w stosunkach francusko-czechosłowackich”.

W CHALUS (Haute Vienne) przystąpiono do wyborów w celu mianowania radnego generalnego na miejsce zmarłego Francois Romain (SFIO), Andre Besse, mer Chalusa (SFIO) uzyskał 1.830 głosów, Jean Marcelaud (komunista) - 1.338 głosów.

Pierwsza tura wyborów kantonalnych w MUSSY sur SEINE przyniosła następujące rezultaty: Noel Marcel (komunista) - 902 głosy, Ginger („niez.”) - 306 głosów, Billanne („niez. chłop.”) - 462 głosy, Bege (kandydat Frontu Republikańskiego) - 155 głosów. Partia Komunistyczna uzyskała o 96 głosów więcej aniżeli w wyborach z 2 stycznia 1956 r.

## WYBUCHY ATOMOWE NIE WPŁYWAJĄ NA POGODĘ

**GENEWA.** - Odbyła się tu 8-ma sesja Światowej Organizacji Meteorologicznej (SOM). Przedmiotem obrad był głównie problem zjawisk meteorologicznych związanych z użyciem energii atomowej. Zjawiska te powstają na skutek przesuwania się w atmosferze substancji radioaktywnych.

Komitet Wykonawczy SOM przedyskutował również wpływ dokonanych ostatnich prób z broni atomową na pogodę. Po zbadaniu danych dostarczonych przez Generalny Sekretariat Komitet oświadczył, że nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, jakoby wybuchy jądrowe oddziaływały w widoczny sposób na pogodę.

## TEPI UCZNIOWIE Zachodnio - niemiecki „Die Welt” informuje czytelników, że rząd NRF przesunął w budżecie milionowe sumy „na prze szkolenie społeczeństwa w zakresie militarnej służby i woli wojny”

„Nie wszyscy - jak widać - w Niemczech zachodnich rozumieją potrzebę tego rodzaju tak do brze jak kanclerz bniński. Trzeba ich doszkolić.”

## RZĄD IZRAELSKI DOMAGA SIĘ ZWOLANIA KOMISJI ROZJEMCZEJ WOBEC NOWYCH INCYDENTÓW GRANICZNYCH

Rząd izraelski zażądał natychmiastowego zwolnienia niezależnej komisji rozjemczej izraelsko - egipskiej w związku z wybuchem min egipskich na granicy Gazy.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Izraela podkreślił znaczenie tych incydentów, które miały miejsce po zapewnieniu udziału w sprawie Egipt sekretarzowi generalnemu ONZ, p. Hammarskjoldowi.

# STO ŚWIEC DO ZDMUCHNIĘCIA!



Henriette Meunier, zam. w Domu Starców w Villejuif pod Paryżem święciła wczoraj setną rocznicę urodzin. Sędziwa solenizantka wyraziła życzenie, ażeby wzniesiono w dniu tym za pracę cały personel Domu Starców. Henriette Meunier wywodzi się z rodziny zamieszkującej Paryż od siedmiu pokoleń. (UFP)

# Tito w Paryżu

(Dokończenie ze str. 1-2) międzynarodowego i wzmocnienia pokoju. Wierzę, że nasza będzie bardzo przydatna dla obu krajów. Różni-

## POBYT DELEGACJI S. F. I. O. w Związku Radzieckim

**J**AK już podawaliśmy w Zw. Radzieckim bawi delegacja przywódców francuskiej Partii Socjalistycznej.

W sobotę popołudniu delegacja została przyjęta przez Chruszczowa, pierwszego sekr.

KPZR, członków Prezydium Mikołajana, Szepilowa, Mitina, i kilku członków-KC KPZR.

W godzinach rannych część delegacji SFIO, wśród której znajdowali się Andre Philip, prof. ekonomii politycznej Fakultetu Prawa w Lyonie, adwokat Oreste Rosenfeld i Lamine Gueye oraz senator dep. Nord Charles Nouveau przeprowadziła dyskusję z prawnikami radzieckimi, z przew. Sa-du Najwyższego Wolinem, zastępcą prokuratora Boldyrem i kilku profesorami. Tematem dyskusji była organizacja i rola adwokatów w obu krajach.

W godzinach wieczornych delegacja SFIO została przyjęta przez nową sekcję Kultury francuskiej utworzoną przez Towarzystwo Łączności Kultu-ralnej z zagranicą.

Obecny na przyjęciu pisarz Erenburg podkreślił, że sekcyja ta ma na celu rozpowszechnianie nauki i sztuki francuskiej i dodał, że społeczeństwo radzieckie, które zna klasyczne malarstwo francuskie, pragnie rozszerzenia wymian kulturalnych między obu krajami i częstszego organizowania wystaw sztuki.

W odpowiedzi na przemówienie Erenburga Maurice Deixon ne w imieniu delegacji SFIO oświadczył:

„Zrealizowanie nakreślonego przez Was programu stanowić będzie duże osiągnięcie. My socjaliści sadzimy, że przyjaźń między narodami powinna się opierać na obiektywnej znajomości krajów”.

W sobotę sześciu członków delegacji przybyło do Kijowa, gdzie na lotnisku oczekiwali ich przedstawiciele ukraińskiej Partii kom. z sekretarzem Nazarenko.

W przemówieniu powitałym Nazarenko, po podkreśleniu tradycji rewolucyjnych narodu francuskiego, wyraził nadzieję, że „nawiązanie kontaktów, które mają miejsce obecnie, przyczyni się do stworzenia jedności klasy robotniczej i wszystkich pracowników w walce o pokój, prawa człowieka, dobrobyt ludzkości”.

W imieniu delegacji SFIO Georges Bruttelle podziękował sekr. ukr. Partii kom. i podkreślił, cel wizyty delegacji.

„Przyjechalśmy do ZSRR - powiedział on - by zapoznać

się z rozwojem gospodarczym kraju, życiem pracowników, warunkami w jakich realizuje się socjalizm.

„Pragniemy zdać sobie sprawę z tej rzeczywistości i wyrobić sobie opinie w tej sprawie. Drogie nam są metody, jakimi klasa robotnicza kieruje własnymi interesami. Drogie nam są warunki, w jakich są zagwarantowane prawa jednostki i indywidualności każdego narodu. Wiemy, że reprezentujemy jeden z narodów, które najbardziej ucierpiły podczas ostatniej wojny. Wasz naród cieszy się naszą całkowitą sympatią. Jesteśmy pewni, że zostaniemy tu tak samo przyjęci, jak w Moskwie.

Następnie delegacja zwiedziła kolchozy w okolicach Kijowa, gdzie członkowie kolchozów, mężczyźni, dzieci, kobiety w strojach ludowych zgotowali gościom entuzjastyczne przyjęcie.

W drugim dniu pobytu swego we Francji marszałek Tito odbył w Hotelu Matignon rozmowę z premierem p. Guy Mollet i min. Pineau.

Po tradycyjnym przyjęciu przez Radę Miejską w Hotel de Ville i obiedzie w hotelu Lauzun, szef państwa jugosłowiańskiego uda się około godz. 16-tej do Hotelu Matignon, gdzie będzie konferował z przywódcami francuskimi na temat współistnienia Wschód - Zachód, stosunków między obu krajami i roli pośrednika, jaką Tito pragnie odegrać w konflikcie środkowo-wschodnim oraz w polepszeniu stosunków między państwami za chodnimi i Związkiem Radzieckim.

Około godz. 19 w poniedziałek miał miejsce incydent na placu Etoile, gdzie młody faszysta rumuński, Stefan Hoth, zerwał kokardę o narodowych barwach jugosłowiańskich z wieńca złożonego przez marszałka Tito na grobie Nieznanego Żołnierza.

Został on natychmiast aresztowany i zaprowadzony do komisariatu dzielnicy Chailloit.

## Jak przyjęli dokerzy z Hawru statek «Wolna Polska»?

Owego ranka, w porcie Hawru, dokerzy jak codzienne szli do pracy. Kilka ekip wyznaczono do wyładunku statku przywożącego z Filadelfii (USA) 10.000 ton węgla pensylwańskiego.

Starek ten figurował na tablicy w porcie pod nazwą „Wolna Polska”. Nazwa nie była znana, nie wywołało to jednak żadnego zdziwienia, gdyż wielką jest ilość nieznanymi statków zających codziennie do portu w Hawrze.

Ale zdumiała dokerów obecność policji i CRS w pobliżu statku. Po zasięgnięciu informacji, dowiedzieli się, że policja CRS wezwał komendant „Wolnej Polski” dla przeprowadzenia kontroli nad wyładunkiem i zapewnienia ochrony statku.

Wzburzenie zapanowało wśród dokerów. Któż to śmiał im ubliżyć i prowokować ich w podobny sposób?

W mgnięniu oka podjęto decyzję: żaden doker nie przystąpi do wyładunku.

Przeprowadzona ankieta wykazała, że komendantem „Wolnej Polski” jest były kapitan statku „Batory”. Dobrze znają dokerzy Hawru „Batorego” przewożącego dzieci z Francji na radosne wakacje do Polski. Kapitan zdezerterował z Polski i obecnie znajduje się na usługach reakcji emigracyjnej.

Ale robotnicy wzbudzały w nim taki strach, że gdy tylko zawinął do portu domagał się ochrony policji.

Niedawno „Wolna Polska”

## Schmidt-Wittmack o tajnych układach w sprawie remilitaryzacji Niemiec

BERLIN. - Zamieszkały od 1954 r. w NRD deputowany do Bundestagu, b. członek komisji Bundestagu do spraw bezpieczeństwa europejskiego - Schmidt-Wittmack udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji ADN na temat niedawnego oświadczenia bnińskiego ministra Wojny Blanka, iż istnieje tajny układ wojskowy (Accord Special), który zobowiązuje Niemcy Zachodnie do utworzenia 500-tysięcznej armii.

Schmidt-Wittmack przypomina, że już w sierpniu 1954 roku na konferencji prasowej w Berlinie, zorganizowanej przez komitet do spraw jedności Niemiec, zakomunikował, iż układ taki oraz jemu podobne istnieją.

Przyjęcie przez rząd federalny bez wiedzy parlamentu tego rodzaju zobowiązań w sprawie zbrojeń - powiedział Schmidt-Wittmack - należy uznać za naruszenie konstytucji. W 1954 roku Adenauer i Heusinger gwałtownie zaprzeczyli jego oświad-

## Robotnicy brytyjskiego przemysłu samochodowego popierają strajkujących «Standard»

Komitet kierowniczy delegatów fabrycznych sześciu wielkich przedsiębiorstw przemysłu samochodowego zwrócił się do 200 tys. robotników tej gałęzi przemysłu, wzywając ich do dobrowolnej składki jednego szylinga (50 fr.) tygodniowo co najmniej, celem zasilenia funduszu strajkowego 14 tys. robotników „Standard” z Coventry, których ruch nie jest oficjalnie uznany przez syndykaty.

Wiadomo, iż strajk ten, trwający od 12 dni, został spowodowany decyzją dyrekcji, pragnącej zredukować 3.500 robotników, po wprowadzeniu nowoczesnych maszyn.

W dniu dzisiejszym ma

## 10.000 laburzystów manifestowało na ulicach Londynu przeciwko zwalnianiu z pracy na skutek wprowadzania „automatyzacji”

Około 10.000 londyńczyków, należących do partii laburzystów manifestowało w niedzielę na ulicach stolicy Anglii. W toku wiecu, który się odbył następnie, liczni mówcy energicznie krytykowali politykę rządu odnosnie „automatyzacji” oraz zwalniania z pracy w konsekwencji wprowadzania mechanizacji do przemysłu.

# Bundestag uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej

**BONN.** - Mimo energicznych protestów ze strony socjal-demokratów, Bundestag bniński uchwalił w piątek w pierwszym czytaniu ustawę o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemieckiej Republice Federalnej oraz ustawę dotyczącą organizacji obrony tego kraju.

Po przemówieniu bnińskiego ministra wojny Blanka,

który w imieniu rządu uzasadnił projekt ustawy, rozpoczęła się ożywiona 9-godzinna dyskusja, w czasie której doszło do kontrowersyjnej miedzy deputowanymi partii adenauerowskiej - CDU, wy stępującymi w obronie ustawy, a deputowanymi Socjal-demokratycznej Partii Niemiec (SPD), którzy wypowiadali się przeciwko uchwaleniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

W związku z uchwaleniem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, która przewiduje, że poborowi podlegają wszyscy mężczyźni od lat 18 do 45 (oficerowie i podoficerowie do lat 60), i że okres trwania służby wojskowej trwać będzie 18 miesięcy, warto przypomnieć, że Bundesrat (Izba Wyższa parlamentu zachodnio - niemieckiego) wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu 18-miesięcznej służby, za jej skróceniem do 12 miesięcy.

## Jakub Berman podał się do dymisji

Z Warszawy donoszą, że Biuro Polityczne KC PZPR opublikowało komunikat, w którym czytamy:

„Po zanalizowaniu błędów i niedociągnięć, jakie zaszły w działalności Partii i rządu w ubiegłych latach, Biuro Polityczne KC PZPR wydało krytyczną ocenę pracy Jakuba Bermana w powierzonej mu sektorze. Na skutek czego Berman podał się do dymisji ze stanowiska członka Biura Politycznego i wice-przew. Rady Ministrów. Biuro Polityczne przyjęło dymisję i postanowiło przedłożyć tę sprawę na najbliższej sesji Komitetu Centralnego.”

## Za protest przeciwko neo-nazizmowi komandor marynarki zachodnio-niemieckiej został usunięty ze swego stanowiska

WILHELMSHAVEN. - Komandor marynarki zachodnio-niemieckiej, Doberstein, jeden z organizatorów marynarki niemieckiej na odcinku „morza Czarne-go” został zwolniony przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Bonn.

Sankcje te wyznaczono za pismo, jakie oficer ten skierował do ministra i w którym zaprotestował przeciwko apoteozowaniu Doenitza, b. wielkiego admirała za czasów Hitlera, skazanego za zbrodnie wojenne.

## Przewodniczący jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego przyjął delegację parlamentu czechosłowackiego

Mosze Pizad, przewodniczący jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego przyjął delegację Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji z Zdenkiem Fierlingerem na czele.

## Groźne wypadki przy pracy

**W**UB, poniedziałek ostry groźne wypadki miały miejsce w Paryżu i okolicy. Dwóch robotników poniosło śmierć, dwóch niebezpieczne obrażenia

Jean Bonoris, lat 62, zam. w Livry Gargan pod Paryżem został ranny wybuchem dynamitu w kopalni gipsu w Livry Gargan. Zmarł on w kilka godzin po wypadku.

Jednego z robotników pracujących przy naprawie bruku ulicznego przy Bd. Pasteur w Paryżu przejechał wóz ciężarowy, powodując śmierć na miejscu. Robotnik ten liczył 42 lata, osierocił on żonę i troje dzieci.

Na placu budowy w St. Denis Marcel Boissier spadł z wysokości 2,50 m. pociągając za sobą rusztowanie metalowe, które zmiądzżyło mu 3 żebra i kręgosłup.

Brak podpory spowodował zawalenie się rusztowania na placu budowy przy Av. Salengro w Champigny. Robotnik algerski, Boulares, lat 20 zmiądzżony został znie-dującym się na rusztowaniu transformatorem. Dopiero po dwóch godzinach wyższych wysiłków straż pożarną wy dostała nieszczęsnego robotnika. Doznał on zmiądzżenia obydwu nóg.

## Elektryczny akordeon



Na Targach Paryskich zainteresowanie wśród miłośników muzyki wzbudza elektryczna harmonia, zaopatrzona w głośnik i amplifikator. (Fot. Universal)

## Robotnicy brytyjskiego przemysłu samochodowego popierają strajkujących «Standard»

Komitet kierowniczy delegatów fabrycznych sześciu wielkich przedsiębiorstw przemysłu samochodowego zwrócił się do 200 tys. robotników tej gałęzi przemysłu, wzywając ich do dobrowolnej składki jednego szylinga (50 fr.) tygodniowo co najmniej, celem zasilenia funduszu strajkowego 14 tys. robotników „Standard” z Coventry, których ruch nie jest oficjalnie uznany przez syndykaty.

Wiadomo, iż strajk ten, trwający od 12 dni, został spowodowany decyzją dyrekcji, pragnącej zredukować 3.500 robotników, po wprowadzeniu nowoczesnych maszyn.

W dniu dzisiejszym ma



# STRONA SPORTOWA

## IX WYŚCIG POKOJU

### SCHUR (Niem. Rep. Dem.) ZWYCIĘŻA w 5 etapie i zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej

#### POLAK WIŚNIEWSKI PRZYBYŁ DRUGI

(Dokończenie ze str. 1-ej)

to, potłukił się dotkliwie i stracił 2 minuty. Drużyna Polonii zajęła 17 miejsce w czasie gorzej o około 40 minut od zwycięzców, ale została za sobą reprezentacje Węgier, Austrii, Norwegii, Szwajcarii, Albanii, Luksemburga i Egiptu. Po pięciu etapach drużyna Polonii francuskiej pest na 19 miejscu mając za sobą Szwajcarię, Norwegię, Luksemburg, Albanii i Egipt.

Wieczorem w Goerlitz rozmawiałem z kolarzami Polonii. Są zmęczeni, ale pełni otuchy, że nie zabraknie im sił na dalszych etapach. Stosunkowo dobrze czuje się Nowak, Komor, Kruszyński i mimo wypadku Wittek. Gorzej jest z Wasilewskim. Ma on odparzenia, podobnie jak sławny Włoch, Dino Bruni (zwycięzca dwóch etapów), który do Goerlitz przy był na dalekim 114 miejscu.

Kierownik zespołu Polonii Pawliszki powiedział mi:

— Nie spodziewałem się, że tegoroczny wyścig będzie aż tak silny. To przecież szalenie, przez cztery etapy kolarze jechali z szybkością ponad 40 km. na godzinę, co zimą zdarza się tylko w wyścigach zawodowców. Nasi kolarze nie byli przygotowani należycie do tak trudnego wyścigu. Wniosek z tego, że w przyszłym roku do Wyścigu Pokoju musimy przygotować się nie jak ostatnio przez parę tygodni, lecz przez dobrych parę miesięcy.

Przy tej okazji Aleksander Pawliszki prosił mnie o przekaza-

ROZEGRANY 5 km. w Wrocławiu z okazji zakończenia 4-go etapu IX Wyścigu Pokoju mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Pragi i Wrocławia zakończył się zwycięstwem drużyny czeskosłowackiej 2:1.

nie serdecznych pozdrowień jego żonie oraz dzieciom Patrickowi i Genowefie, zamieszkałym w Paryżu.

Również Czesław Wittek, ambitny i naprawdę dobry kolarz, prosił by w gazecie przekazać pozdrowienia dla ojca i matki, sześciu braci i czterech siostr mieszkających w Bully les Minnes (P. de C.).

Podajemy miejsca zajmowane przez kolarzy Polonii francuskiej po pięciu etapach: 54 — NOWAK, 64 — WITTEK, 80 — KRUSZYŃSKI, 102 — KOMOR, 108 — WASILEWSKI.

Wę wrocław wyruszyli kolar-

rze do długiego i ciężkiego etapu, który zakończy się w Berlinie.

#### KLASYFIKACJA 5-GO ETAPU WROCŁAW—GOERLITZ

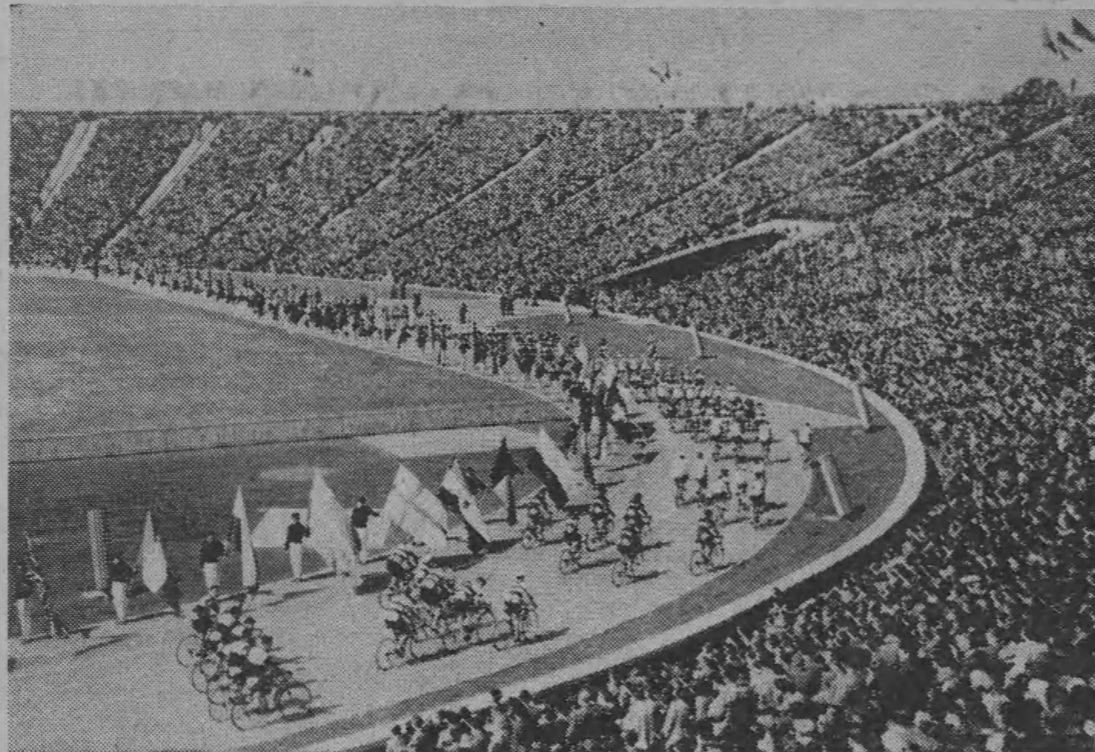
1. Schur (Niem. Rep. Dem.) 5 godz. 34 min. 42 sek.; 2. Wiśniewski (Polska) ten sam czas co zwycięzca; 3. Dimow (Bulgaria) 5 godz. 34 min. 45 sek.; 4. Christow (Bulgaria); 5. Koumbied (ZSRR); 6. Nyman (Finlandia); 7. Wostriakow (ZSRR); 8. Kriwka (Czechosłowacja); 9. Nowak (Czech);

10. Carlen (Szwecja) wszyscy przybyli w tym samym czasie co Dimow.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajmuje Schur (Niem. Rep. Dem.); czas jego 21 godz. 18 min. 43 sek.; 2. Kolombied (ZSRR) 21 godz. 20 min. 10 sek.

#### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. ZSRR 64 godz. 26 min. 57 sek.; 2. Polska 64 godz. 29 min. 42 sek. itd. 9 maja 7-my etap: Berlin—Leipzig — 200 km. 10 maja 8-my etap: Leipzig—Karl Marxstadt — 187 km.



Na zdjęciu: Oficjalne otwarcie IX Wyścigu Pokoju na stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. W obecności około 100.000 widzów kolarze reprezentujący 23 państwa defilują. (Photo UFP)

#### HOPKINS POBIŁA REKORD ŚWIATA W SKOKU WZWYŻ

Na zawodach lekkoatletycznych studentów w Belfast (północna Irlandia) studentka Hopkins pobiła rekord świata (kategoria kobiet) w skoku wzwyż. Uzyskuje 1,74 m. Hopkins pobiła tym sposobem rekord świata (1,73 m.), który należał do Czudinowej (ZSRR).

#### Czy istnieje recepta na bicie rekordów?

Fantastyczne rekordy świata doskonale trójki węgierskich biegaczy — Iharosa, Taboriego Rozsa-voelgyiego wzbudzały podziw nie tylko dla nich. Miłośnicy lekkoatletyki na całym świecie podejrzewają trenera tej trójki — Igiel, o wyznaczenie jakiejś cudownej recepty na bicie rekordów świata „en masse” (Iharos jest rekordzistą na 1500 — 3:40,8; 3 km. — 7:55,6; 2 mile — 8:33,4; 3 mile — 13:14,6; 5000 m. — 13:40,6; Tabori: 1500 — 3:40,8. Rozsa-voelgyi: 1000 — 2:19 i 2000 m. — 5:02,2). Jak jest z tą tajemnicą naprawdę?

Zdobywca czterech złotych medali olimpijskich na igrzyskach w Paryżu (1924 rok) — Paavo Nurmi, uchodził przez cały okres swej kariery za „wielkiego niemowa”, kryjącego pono w wielkiej tajemnicy swe metody treningowe. Nie odpowiadał na pytania, nie odpowiadał na pytania prawdziwie. Nurmi bowiem napisał książkę o swym treningu zaraz po paryskich sukcesach. Mówił też sporo o swym treningu, ale nie zawsze. Przed biegiem np. po trafił na pytania odpowiadać bardzo bardzo nieprzyjemnie. Igielowi odpowiedział kiedyś Nurmi, że przyjechał do Budapesztu biegać, a nie uczyć.

„Tajemnicę” Nurmiego znał najlepiej Klumberg, doskonały niegdyś lekkoatleta estoński. Był on jednym z pierwszych czytelników książki wielkiego Finna. I kiedy został trenerem Polaków — Kusociński rozpoczął treningi według wzorów Nurmiego. One doprowadziły „Kusego” do zdobycia zio-

#### Warszawa zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju w siatkówce kobiet w Szczecinie

4-ty dzień międzynarodowego turnieju piłki siatkowej kobiet rozgrywanego w Szczecinie przyniósł duży sukces siatkarkom Warszawy-I, które pokonały drużynę Moskwy 3:0.

W drugim spotkaniu Praga wygrała z Warszawą-II 3:1. Po czterech dniach turnieju prowadziła drużyna Warszawy-I 3 punkty (9:0) przed Moskwą i Pragą — po 2 pkt, Budapesztem i Warszawą-II — 0 punktów.

W 4-tym dniu międzynarodowego turnieju siatkówki mężczyzn rozgrywanego w Krakowie drużyna Moskwy zwyciężyła drużynę Budapesztu — 3:2.

Drugie spotkanie rozegrane między Warszawą-I i Krakowem zakończyło się zwycięstwem Warszawy — 3:0.

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet rozgrywanego w Szczecinie reprezentacja Moskwy wygrała z Budapesztem 3:0, a Warszawa-I uległa drużynie Pragi — 2:3. Ostateczna punktacja jest następująca:

1. Warszawa-I 3 punkty (11:3, 9:4 i 10:6).

#### SUKCES POLSKICH PINPONISTÓW W HOLLANDII

W międzynarodowych mistrzostwach ping-pongowych Holandii duży sukces odniosła para polska Arbach—Kusiński. Polacy w grze podwójnej mężczyzn zakwalifikowali się do finału wraz z parą francuską Ehrlich—Cafiero. Spotkanie finałowe wygrali Polacy 13:21, 21:13, 21:6, 21:18.

W finale znalazła się również para polska w grze mieszanej: Smitówna—Kusiński. Mecze finałowe rozegrany z parą Elliot—Venner (Anglia) zakończył się porażką reprezentantów Polski — 9:21, 21:18, 10:21, 16:21.

W grze pojedynczej mężczyzn spotkała się finałowa między Ehrlichem (Francja) i Chergui (Francja) zakończyło się zwycięstwem Ehrlicha — 21:15, 21:16, 12:21, 21:18.

#### « Kampania grzecznościowa » na ulicach Melbourne

John Landy zaproszony został na dwa starty do Ameryki. Ten niezwykle lekkoatleta stał się ostatnio tak popularny (zwłaszcza po swym gentlemanim wycynie na mistrzostwach Australii, kiedy to pomógł Clarkowi podnieść się po upadku, a następnie dogonił resztę zawodników i wygrał bieg), że Amerykański Związek Lekkoatletyczny robi wszystko, aby Landy przybył do Stanów chociażby na dwa starty.

Początkowo władze lekkoatletyczne w Australii były przeciwne udzieleniu Landy'emu zezwolenia na start, ale pod naciskiem wpływowych osobistości olimpijskich oraz samego Landy'ego, zgodziły się na jego wyjazd do Ameryki w dniu 1 maja.

#### STEPHENS TRENUJE NORMALNIE

Dave Stephens, o którym pisałem już poprzednio, że wybiera się w podróż służbową do Europy, startować ma w Polsce w kilku zawodach, między innymi w eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie w dniu 15 lipca. Australijski Związek Lekkoatletyczny, którego sie-

2. Moskwa 3 punkty.  
3. Praga 3 punkty.  
4. Budapeszt 1 punkt.  
5. Warszawa-II 0 punktów.

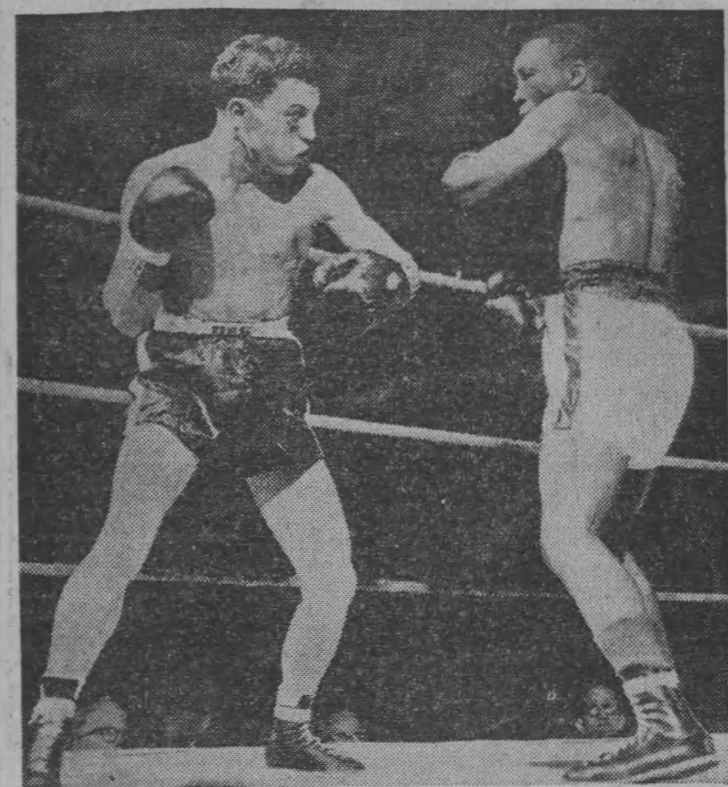
W rozgrywanym w Krakowie międzynarodowym turnieju siatkówki mężczyzn reprezentacja Krakowa wygrała z reprezentacją Budapesztu — 3:1.

#### HUMEZ I HAMIA PONOWNYMI „MISTRZAMI FRANCJI”

W ub. środę Rada Francuskiej Federacji Boksu odebrała tytuły mistrzowskie Francji Humezowi (waga średnia) i Hamii (waga piórkowa) z następujących powodów: obaj pięściarze nie bronili swych tytułów w wyznaczonym terminie.

Jednakże w ub. sobotę Rada Francuskiej Federacji Boksu zmieniła swe postanowienie i przywróciła Humezowi i Hamii tytuły mistrzowskie Francji.

#### Francuz HAMIA pokonał Amerykanina CHESTNUTA na punkty



W nocy z piątku na sobotę Francuz Hamia (waga piórkowa) stoczył swą drugą walkę w Stanach Zjednoczonych. Tym razem w Waszyngtonie spotkał się on z Chestnut, którego pokonał na punkty. Prawdopodobnie ma on być przyszłym przeciwnikiem Sandy Saddler o tytuł mistrza świata tej kategorii

#### Z Z. S. R. R., Polska i Finlandia w jednej grupie eliminacyjnej do mistrzostw świata w piłce nożnej

Związek Radziecki i Finlandia będą przeciwnikami Polski w grupie eliminacyjnej państw europejskich w piłkarskich mistrzostwach świata. Losowanie eliminacji odbyło się w piątek 27 bm. w siedzibie FIFA w Lozannie, 53 zgłoszone do turnieju kraje podzielono na 5 grup terytorialnych, z których najliczniejsza jest oczywiście europejska, licząca 27 drużyn.

W grupach eliminacyjnych zespoły grają ze sobą po dwa spotkania (mecze i rewanż), które muszą być rozegrane w okresie od 1 czerwca br. do 31 grudnia 1957 r. Do finałowego turnieju w Szwecji w 1958 roku wejdzie 16 zespołów, w tym bez eliminacji obrońca tytułu mistrza świata — (NRF Niemieckiej Republiki Federalnej) gospodarz — Szwecja. Pozostałe drużyny to zwycięzcy 9 grup europejskich, czterech grup amerykańskich i jednej wspólnej grupy azjatycko-afrykańskiej.

W celu utrzymania rozłożonego systemu ustalono, że każde państwo, które wycofa zespół z rozgrywek płaci karę w wysokości 5 tys. franków szwajcarskich.

Podział na grupy jest następujący:

EUROPA:  
Grupa I — Dania, Anglia, Irlandia.  
Grupa II — Belgia, Francja, Islandia.  
Grupa III — Bułgaria, Norwegia, Węgry.  
Grupa IV — Niemiecka Rep. Dem., Czechosłowacja, Walia.  
Grupa V — Holandia, Luksemburg, Austria.  
Grupa VI — Polska, ZSRR, Finlandia.  
Grupa VII — Grecja, Jugosławia, Rumunia.  
Grupa VIII — Włochy, Pin. Irlandia, Portugalia.  
Grupa IX — Szkocja, Szwajcaria, Hiszpania.

AMERYKA PLD:  
Grupa I — Brazylia, Peru, Wenezuela.  
Grupa II — Argentyna, Chile, Boliwia.  
Grupa III — Kolumbia, Paragwaj, Urugwaj.

AMERYKA ŚRODKOWA I POŁNOCNIA:

Grupa I — Kostaryka, Curaçao, Gwatemala.  
Grupa II — Kanada, Meksyk USA. Zwycięzcy tej grupy grają ze sobą o prawo udziału w finale w Szwecji.

AFRYKA I AZJA:

Grupa I — Chiny kuomintangowskie — Indonezja, a zwycięzca z Chinami Lud.  
Grupa II — Izrael — Turcja  
Grupa III — Egipt — Cypr  
Grupa IV — Syria — Sudan

#### KALENDARZ SPOTKAŃ PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO FRANCJI W BIEŻ. TYGODNIU

Czwartek  
I liga  
Monaco — Troyes  
Saint-Etienne — Metz  
Marseille — Bordeaux  
Sochaux — Toulouse  
Nancy — Lyon  
R.C. Paris — Strasbourg  
Lens — Nice  
Reims — Sedan  
Nimes — Lille  
II liga  
Beziers — Montpellier  
Nantes — Le Havre  
Niedziela

I liga  
Lille — Lens  
Sedan — Troyes  
Nice — Metz  
Strasbourg — Bordeaux  
Lyon — Nimes  
Toulouse — Marseille  
Sochaux — Saint-Etienne  
Nancy — Monaco  
RC Paris — Reims

II liga  
Beziers — Toulon  
Nantes — Stade Français  
Rouen — Angers  
Montpellier — Perpignan  
Grenoble — Le Havre  
Aix — Cannes  
Red Star — Rennes  
Valenciennes — Roubaix  
Sete — CA Paris  
Ales — Besancon

## Wnioski po 4-ch etapach IX WYŚCIGU POKOJU

AK zaciętej walki jeszcze nie notowano w dotychczasowych Wyścigach Pokoju. Wydawało się, że to tylko na krótkich etapach mogą jechać kolarze amatorzy z szybkością ponad 40 km. na godzinę. Ale przyszli długi po 210 km. liczący etap ze Stalingrodu, w którym średnią szybkość wyniosła 42 km. Etap czwarty wiodący do Wrocławia na dystansie 185 km. pokryli kolarze ze średnią 40,6 km. na godz.

W sobotnim etapie sensację sprawili kolarze Zw. Radzieckiego. Startują oni w Wyścigu Pokoju już po raz trzeci, ale przedtem nie wygrali żadnego etapu ani indywidualnie, ani drużynowo. Dopiero na trasie Stalingród — Wrocław 23-letni kolarz radziecki Kolumbet z Kijowa zajął pierwsze miejsce. Dzięki temu drużyna Zw. Radzieckiego zajęła pierwsze miejsce zespołowe i wysunęła się na czoło wyścigu w klasyfikacji po czterech etapach.

Obok zwycięstwa kolarzy Zw. Radzieckiego największą niespodzianką było doskonałe miejsce reprezentacji Francji, która na tym etapie wyprzedziła nawet dotychczasowych przedowników wyścigu — Polaków: Ribeyre, Corteggiani i Le Menn przyjechali na metę za ledwie o półtorę minuty za zwycięzcą. Francuzi w klasyfikacji zespołowej zajmują po czterech etapach doskonałe 5 miejsce w czasie o 5 minut i 45 sekund gorszym od kolarzy Zw Radzieckiego.

zajmuje dopiero 20 miejsce i ma czas gorszy od kolarzy radzieckich zajmujących w tej chwili pierwsze miejsce o 1 godz. 7 min. i 12 sek. Dla ilustracji podajemy, że na przykład na trasie czwartego etapu Wittek przyszedł wprawdzie na 29 miejscu ale w doskonałym czasie 4:36:17 (tylko o 2 min. i 44 sek. gorszym od zwycięzczy). Kruszyński i Nowak byli natomiast razem na 82 miejscu w czasie 4:14:12. 20 minut które razem stracili ci dwaj kolarze dało drużynie Polonii dalekie miejsce. Mimo wielkiej ambicji wykazywanej przez kolarzy Polonii, nie odgrywał oni tej roli, jak niegdyś bracia Klabinscy, Stablewski, czy obecny kierownik zespołu Polonii — Pawliszki. Oczywiście nie zapomniamy, że pozostała jeszcze osiem etapów i wiele może się zmienić.

Reprezentacja polska pojechała na czwartym etapie dobrze, ale nie zdolała utrzymać pozycji lidera. Po czterech etapach zajmuje ona trzecie miejsce. Od drużyny Zw. Radzieckiego dzieli ją jednak tylko 2 minuty 45 sekund.

W poniedziałek Wyścig Pokoju przejdzie granicę polsko-niemiecką. Rozpocznie się drugi akt największego kolarskiego wyścigu amatorskiego świata. Aleksander Skotnicki.



1 maja w Vieux-Condé (Nord) rozegrano zostało przyjacielskie spotkanie piłkarskie pomiędzy selekcją Vieux-Condé - Herin a drużyną E. S. Ostricourt (3:3). Na zdjęciu: Sportowcy w stóp jednego z pomników Płegłych w Vieux-Condé (Nord).

przed finałem 1.500 m., co może poważnie osłabić jego szanse w walce o medal. Decyzja ze strony samego Landy'ego nie nastąpi wcześniej, jak w sierpniu lub październiku.

„KAMPANIA GRZECZNOŚCIOWA”  
Organizatorzy Olimpiady przeniesli konkurencje gimnastyczne na igrzyskach z lokalu sztucznego lodowiska na stadion bokserski głównie z uwagi na to, że bilety na konkurencje gimnastyczne zostały już rozchwyte, a stadion bokserski może pomieścić o 2 tysiące widzów więcej. W olimpijskich konkurencjach gimnastycznych zapowiedziano udział 16 państw.

Sezon australijskiej piłki nożnej rozpoczął się ub. soboty. — 150 tysięcy widzów przylądowało się 6 spotkaniem i chociaż pierwsza runda o mistrzostwo nie jest zbyt ciekawa, ludzie stali w ogonkach przed kasami biletowymi już o godz. 9-tej rano (zawody rozpoczynają się o godzinie 14.30).

„Olimpijską kampanię grzecznościową” prowadził Izba Przemysłowo-Handlowa Melbourne. Specjalne plakaty

pouczają Melbourne, w jaki sposób należy okazać gościnność i uprzejmość gościom zagranicznym, którzy przybędą na igrzyska.

Australijski Departament Awiacji przeznaczył blisko 150 tysięcy funtów na udoskonalenie lotniska w Essendon pod Melbourne, które stanie się jednym z najruchliwszych zarówno przed — jak i po Olimpiadzie.

Bilety wstępu na otwarcie Igrzysk, na finały koszykówki, boks, kolarstwa, pływania, podnoszenia ciężarów i zapasnictwa są już wyprzedane. Zagranica sprzedała dotąd 73 tysiące biletów wstępu na różne konkurencje.

W sklepach ukazały się już w sprzedaży chusteczki, swetry, szale i inne artykuły odciepłowe z emblematami olimpijskimi. Jedno z towarzystw transportowych wypuściło nawet taksówkę z napisem „Olympic Taxi” oraz pięćdziesiątka kółkami olimpijskimi. Ponieważ używanie emblematów dla celów handlowych jest niedozwolone, Komitet Olimpijski zapowiedział, że będzie ścigał sadownie winowajców.

Stefan KALUS



# O WIEŻY EIFFEL I PODZIEMIACH PARYŻA

kowicie urzeczywistniono. Wieża została zmontowana z przygotowanych uprzednio części przez trzystu ludzi, którzy musieli być nie tylko monterami lecz i akrobatami.

Powstała w ten sposób kolosalna wieża, wysokości trzystu metrów, w okresie tym najwyższa budowla świata. W czasie gdy wielu paryżanom przeszkadzała jej smukła, niebotyczna sylwetka, gdy krytykowali ją do tego stopnia, że nawet była mowa o rozebraniu wieży, inni podziwiali ją jako budowlę wyjątkowo oryginalną, lub też jako cud techniki. Wieża posiada ciężar siedmiu tysięcy ton; gdyby zbudować cylinder o tej samej wysokości i o podstawie, która ogarnęłaby cztery filary, na których wieża opiera się, zawarte w cylindrze powietrze wazyłoby mniej więcej tyle co Tour Eiffel. Nie można więc twierdzić, żeby wieża była ciężka.

Inżynier Eiffel dał paryżanom nie tylko oryginalną ozdobę przyciągającą turystów. Za opatrzył on stolicę w budowlę o takiej wysokości, jaka była nie zwykłe sprzyjająca dla nadawczej stacji radiowej, a teraz wykorzystywana jest przez stację telewizyjną. Wieża oddała także nieocenione usługi radiotelegrafii.

Wjeżdżamy wagonikiem kolejki linowej, wmontowanej w filar wieży, do pierwszego piętra, na którym znajduje się bar dko elegancka kawiarnia. Znajdujemy się na wysokości 57 metrów nad ziemią. Jeśli ta wysokość jeszcze was nie zadawała, możemy pojechać wyżej; drugie piętro znajduje się na 115 metrów a trzecie na 274 metrów ponad ziemią. Ze szczytu wieży rozciąga się widok na cały Paryż, a gdy pogoda sprzyja, sięgnąć możemy wzrokiem aż do 67 kilometrów w dal.

Ta ogromna masa metalu nie jest oczywiście obojętna na temperaturę: wieża Eiffel „rośnie”, gdy jest bardzo gorąco, staję

której wieża jest zbudowana rozszerza się lub też „maleje”, pod wpływem bowiem mrozu metal kurczy się. W ten sposób wysokość wieży zmieniać się może o 15 centymetrów.

Gdy wjeżdżamy do Paryża, zwłaszcza na dworzec Montparnasse, widzimy z daleka, rozciągnięte w kotłynie obrzymie masy wśród masy domów, wyniosła Tour Eiffel. Ogarnia nas wtedy wzruszenie, kochamy wieżę Eiffel i nie wyobrażamy sobie Paryża bez niej. Każdego, kto wjeżdża do francuskiej stolicy cieszy widok wieży. Nawet w nocy wieża nie ginie. Z jej szczytu błyskawicą czerwone i białe światła dające ostrzeżenia są molotom.

## METRO

Zwiedzającego Paryż, intruzę je bardzo metro. Jak jest zorganizowana ta podziemna komunikacja, która zapewnia pięciu milionom mieszkańców możliwość dojazdu do miejsca pracy, możliwości powrotu do domu, poruszania się po Paryżu nawet w momentach największego ruchu?

Idąc ulicą spostrzegamy, co pewien czas, kamienne schody, otoczone żelazną balustradą, prowadzące pod ziemię. Przy schodach stoi zwykle słup ze świetlnym napisem „Metro” i wielka mleczna kula. Po zejściu do podziemi wdrujemy korytarzami, często dość długimi, aby dotrzeć do odpowiedniego peronu. Kasy biletowe, kabiny telefoniczne, plany metra, automaty wydające ciepłe i zimne napoje, kioski z książkami i gazetami, małe sklepiki, czyszcibuty stanowią ozdobienie tych korytarzy podziemnych.

Oczywiście nie we wszystkich stacjach znajdujemy tyle urozmaienienia, uprzywilejowane są większe stacje.

Specjalną uwagę naszą zwracają świetlne plany metra: są to automaty, które wskazują jaką drogą jechać trzeba, w jakim

z kierunku i na „jakiej stacji” przejechać, aby dotrzeć do celu podróży. Po naciśnięciu guzika przy nazwie stacji wybranej od czytujemy, oświetlone kolorowo mi lampkami szeregi stacji, które wyznaczają trasę naszej podróży, od miejsca, w którym przesiadamy, zapalają się lampki innego koloru.

Korytarze i perony metra, wyłożone białymi, prostokątnymi kafelkami, lśnią w świetle lamp, bardzo gęsto rozmieszczonych. Wrażenie, jakie odcisnęliśmy w podświadomości, było na pewno smutne, czylibyśmy się w metrze jak w szpitalu, gdyby nie reklamy, jakie zapieczętują ściany. Nigdzie nie spotykamy afiszów reklamowych, plakatów, ogłoszeń, w takiej ilości, jak tu. Są pomysły we barwne, czasami budzące śmiech.

Przed peronem, na którym się czujemy jak w wielkiej, białej rurze, leżącej pod ziemią, przyjeżdżają pociągi złożone z pięciu wagonów, kursujące tylko w jedną stronę; ażeby pojechać w kierunku przeciwnym, trzeba pójść na peron znajdujący się po drugiej stronie torów.

Ponieważ pasażerowie spieszą się zawsze, konstruktorzy metra umieścili przy wejściu na perony automatyczne bramki, które zamykają się same, gdy pociąg wjeżdża na stację. Dzięki nim uniknięto na pewno niejednego już wypadku. Automatyczne jest również zamykanie drzwi w wagonach. Gdy skończy się wysiadanie i wsłanianie pasażerów, konduktor nacisnąciem guzika powoduje zamknięcie drzwi i zaraz daje znak, przy pomocy charakterystycznej trąbki elektrycznej do odjazdu.

## DO KIESZENI

### MONOPOLISTÓW

Zachodnio - niemieckie towarzystwo akcyjne „Kloekner Humboldt i Deutz”, którego kapitał trwały wynosi 70 milionów marek, osiągnęło w ostatnim roku według danych oficjalnych przeszło 45 milionów marek zysku. W fabrykach tej firmy w Kolonii. Uim i Mouguncji zatrudnionych jest 21 tysięcy robotników i urzędników. Praca każdego z nich przyniosła właścicielom 2.180 marek zysku rocznie. W okresie tym znacznie wzrosła ilość godzin nadliczbowych, wzrosła intensywność pracy i zmniejszył udział płac robotników i urzędników.

## BOGATE ZŁOŻA WĘGLA

### ODKRYTO W POBLIZU TYBETU

Na wysokości 4 do 5 tysięcy metrów nad poziomem morza, w rejonie pogranicznym między Singhai a Tybetem odkryto ostatnio niezmiernie bogate złoża węgla. W pierwszych dniach kwietnia rozpoczął się tam

Wejście do metra na Placu Pigalle



## PODWYŻKA CZYNSZÓW GÓRNICZYCH W N.R.F.

Główny zarząd Hibernia-Konzern w NRF do którego należy 12 kopalń węgla, wystosował niedawno do wszystkich lokatorów zamieszkujących kopalniane domki górnicze listowne zawiadomienie o podwyżce czynszów mieszkaniowych. Podwyżka czynszów ma wynieść przeciętnie 4 marki miesięcznie. To tylko „na razie”, albowiem zarząd koncernu zapowiada, iż w dalszej przyszłości będzie musiał dokonać nowych, poważniejszych podwyżek komornego.

rzeczywistości decyzja zarządu była najzupełniej jednostronna i spotkała się z potępieniem władz związkowych, które postanowiły przeszkodzić podwyżce czynszów.

Pragnąc przeciwstawić się oporowi ze strony górników, zarząd koncernu w liście swym stwierdził: — „Zastosowanie tych środków zostało omówione z radcami zakładowymi..” W



Wieża Eiffel i fontanny bijące sprzed Pałacu Choiseul

WŚRÓD budowli Paryża najbardziej charakterystyczną i najbardziej znaną w Paryżu, we Francji i w całym świecie, jest na pewno wieża Eiffel. Jej sylwetka — przejrzysty, lekki, bardzo wydłużony trójkąt, to godło Paryża spopularyzowane zdjęciami fotograficznymi, rysunkami, opowiadaniem turystów i nawet piosenkami tak bardzo, że wielu ludzi może nie znać herbu Paryża, okrętu z facyńskim napisem „Niech płynie i nie tonie”, ale gdy pokażemy fotografię Tour Eiffel — każdy wykrzyknie z radością — to Paryż.

A jednak nie od razu wieża stała się tak popularną i ulubianą budowlą jaką jest obecnie. Zbudowano ją w latach 1887-1889. Projektodawca, inżynier Eiffel, który prowadził studia

## CANDIDA VERANI

# Kamal i jego córka

(KORRESPONDENCJA Z EGIPTU)

O rano Kamal Muskiani, ubrany w piękną jedwabną galabie, powoli z powagą wychodził z domu, by otworzyć sklep. Prawde mówiąc, mało przebywał w swoim sklepie. Zatrudniał tam dwóch sublektów, chłopców z Sudanu, którym wydawał polecenia na cały dzień i natychmiast wychodził do kawiarenki naprzeciw. Miał tam swój ulubiony stolik, przy którym spędzał cały dzień rozmawiając z przyjaciółmi i uważnie obserwując ruch w swoim sklepie. Nawet śniadanie jadł w tej samej kawiarence przy marmurowym stoliku. Składało się ono z talerza przysmażonej fasoli, porcji bamii i kilku grzanek z kawalkiem suszonej wołowiny, jak to jest w zwyczaju na wsi egipskiej.

go fakt, że w Kankalij, w sercu arabskiego miasteczka ludzie patrzyli na niego teraz jak na jakiś wzór, który stał się wyjątkiem. Dlatego w czasie długich przedpołudni spędzanych w kawiarni jeszcze bardziej żądliwie krytykował nowe czasy i te wszystkie przemiany, które wstrząsnęły jego światem.

P EWNEGO dnia Kamal poczuł się niedobrze i powrócił wcześniej do domu. Powitał go rozpaczyliw płacz żon. Jego córki Habiby nie było w domu. Wreszcie kobiety wyznały z płaczem, że Habiba co rano, kiedy ojciec wychodził z domu — szła do szkoły. Oszustwo z domu sama, w krótkiej spódnicy, takiej właśnie jaką Kamal wymyślał z pogardą, patrząc z okien kawiarni na cudzoziemki. Habiba, bezwstydną, zmieszana z tłumem mężczyzn szła do szkoły...

O tym wszystkim opowiedziała mi sama Habiba pewnego pięknego marcowego ranka. Siedzieliśmy w ogrodzie uniwersytetu El Guezirah, gdzie teraz studuje. Habiba opowiedziała mi o tym wszystkim, a aby mi wytłumaczyć jak trudna jest walka kobiet egipskich o równouprawnienie, jak często rozbiła się ona nie o brak praw, nie o porządek ustalony przez państwo — lecz o tradycję i przesady. Jeszcze dziś w Kairze wielu ojców uważa

za wstyd, jeśli ich córka studuje na uniwersytecie. Wielu meźów nie chce towarzyszyć swym żonom. Nawet ci, którzy pogodzili się już z monogamią uważają, że to poniża ich godność. Wielu jeszcze meźów

czego stanu kobiety. PROCES wyzwania się kobiet egipskich przebiega powoli i z trudem. Każda z nich musi wywalczyć sobie równouprawnienie przede wszystkim w własnym domu.

dem dokonano już wiele (ostatnio wielkim krokiem naprzód było przyznanie kobietom prawa głosu) — ile o przemiany, jakie muszą zajść w życiu rodzinnym, w zwyczajach uświęconych wieloletnią tradycją.



Hamama el Aziz i Hoda Serag el Din — to pierwsze dziewczęta egipskie, które zerwały z rodzinami. Były znalezisko i studia — pracują jako nianki do dzieci.

chciałoby zamykać swoje żony i trzymać je za murem zachowując dla siebie prawo udziału w życiu społecznym. Nie mogą się pogodzić z zerucieniem przez kobiety zaslon i bransolet — tych symboli niewolnic

W każdym razie — podkreśla Habiba — jeżeli nawet nie ma obecnie możliwości pracy, to nasze studia nie są bez znaczenia. Stawiają one wyraz naszej walki i protestu. Przyczyniają się do powstania intelektualnego ośrodka, zdolnego do kierowania egipskim ruchem kobiecy.

W każdym razie — podkreśla Habiba — jeżeli nawet nie ma obecnie możliwości pracy, to nasze studia nie są bez znaczenia. Stawiają one wyraz naszej walki i protestu. Przyczyniają się do powstania intelektualnego ośrodka, zdolnego do kierowania egipskim ruchem kobiecy.

Henry PRICE (deputowany konserwatywa). — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wizyta Bułganina i Chruszczowa wiele zrobiła dla zwiększenia wzajemnego zrozumienia i, co jest może jeszcze ważniejsze, otworzyła drogę do jeszcze większego zrozumienia i współpracy w przyszłości. Czy tając komunikat, odniosłem wrażenie, że odjeżdżając z Anglii Bułganin i Chruszczow pozostawiają rzeczywistość nadzieję na lepsze stosunki pomiędzy obydwoma naszymi krajami.

Naród angielski wierzy, że radzieja ta wkrótce się zrealizuje.

Alfred ROBENS (deputowany labourystowski, rzecznik Labour Party w sprawach zagranicznych): — Wizyta Bułganina i Chruszczowa była wartościowa ze względu na osobiste kontakty, jakie zostały nawiązane. Z przyjemnością witamy wiadomość o postępach dokonanych w dyskusji w sprawie Bliskiego Wschodu. Mam nadzieję, że propozycja w sprawie rozszerzenia handlu zostanie przedyskutowana bardzo poważnie, że okaże

się możliwe znaczne rozszerzenie wymiany handlowej pomiędzy Wielką Brytanią a ZSRR. Również z dużym uznaniem należy powitać wnioski w sprawie wymiany kulturalnej, naukowej i turystycznej.

Rozczarowała mnie niemożność zrobienia czegośkolwiek w sprawie niemieckiej, lecz jest przecież zrozumiałe, że nie mogliśmy oczekiwać osiągnięcia wszystkiego w czasie pierwszej wizyty.

Jeśli chodzi o mnie, to wyrażam nadzieję, że moje osobiste spotkanie z Bułganinem i Chruszczowem były więcej niż pozytywne. Umożliwił nam oni zapoznanie się z całą nasnością z ich punktem widzenia na niektóre sprawy. Ogólnie rzecz biorąc, wizyta Bułganina i Chruszczowa była bardzo pozytywna i wartościowa. Teraz lepiej niż kiedykolwiek rozumiem, że nie należy dopuścić do takiej sytuacji, by następna wizyta odbyła się za 38 lat.

Sądzę, że takie wizyty powinny odbywać się regularnie.

Harry POLLITT (sekretarz generalny KP Wielkiej Brytanii):

## Komunista, labourysta i konserwatywa

# O WIZYCIE BUŁGANINA I CHRUSZCZOWA W ANGLII

SPECJALNY wysłannik Polskiej Agencji Robotniczej, red. Tadeusz Rubach, uzyskał od następujących polityków angielskich wypowiedzi na temat ostatniej wizyty Bułganina i Chruszczowa i rozmów londyńskich.

Wizyta Bułganina i Chruszczowa jest historycznym wkładem w przyszłość stosunków angielsko - radzieckich i w sprawę pokoju na świecie.

Nigdy w historii wizyta zagranicznych meźów stanu nie spotkała się z tak powszechnym zainteresowaniem. A to dlatego, że naród angielski wie, iż przyjacielska współpraca między ZSRR a Wielką Brytanią może zapewnić pokój na świecie i usuniecie raz na zawsze strachu przed koszmarem wojny wodorowej.

Wszyscy z zadowoleniem witają ogromną i pozytywną rolę rozmów przeprowadzonych w Londynie.

Naród angielski musi obecnie nalegać, by osiągnięte zostało porozumienie w sprawie rozbrojenia.

Ogromne możliwości rozszerzenia handlu wynikające ze złożonej w czasie rozmów propozycji radzieckiej przychodzą w chwili, gdy naszym głównym ośrodkiem przemysłowym zagraża kryzys nadprodukcji.

Przedmiotem poważnej troski narodu angielskiego, który tyle ucierpiał ze strony militarystyki niemieckiej, jest postawa Zachodu wobec re-militaryzacji Niemiec, uniemożliwiająca osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

## NA WYSTAWIE



— Czy mógłbym tu kupić jakiś obraz Rembrandta lub choćby Rubensa o wymiarach 1.83x 1.23 m? Bo taką właśnie ramę mam w domu...

— Czy ten obraz przedstawia wschód czy zachód słońca? — Na pewno zachód. — Dlaczego? — Znam tego malarza. On tak wczesnie nie wstaje!

— To jedyny akt, jaki mi znasz na pozwała malować...

— Oczywiście, ten obraz ci się na Kiermaszu najbardziej



Kair, dzielnica Soliman Pasza. Charakterystyczne kontrasty między starym i nowym. Matka nosi jeszcze zastarzały strój egipski — syn jest ubrany po europejsku. Na ścianie domu na lewo widoczna reklama Coca Coli.

TAKI porządek trwał wiele lat. Tymczasem w Kairze działy się dziwne rzeczy. Meżczyźni zrzucali turbany, zastępując je fezami. Kobiety zaś, które zamiast czarnej i gęstej zasłony, noszonej już tylko na wsi, włożyły haftowane przezroczyste woalki — te bezwstydnym kobietom domagającym się — rzecz niesłychana! — by meżowie towarzyszyli im podczas wieczornego spaceru. Sam król popelniał różne szaleństwa, a studenci — to przeklecie plemie — ustawicznie się kłótili.



# JEDEN Z WIELU

(REPORTAŻ WŁASNY)

Liczni delegaci na 4 Konferencję Stow. Obrony Granic nad Odrą i Nysą, która odbyła się 29 kwietnia w Paryżu, brali w niej udział po raz pierwszy. Wielu z nich zabrało głos, wypowiadając się za koniecznością obrony granic polskich i pokoju.

Ob. Jan Szydłowski był jednym z nich. Młody ten Polak z nowej emigracji w toku swego opowiada-

koniec wojny — do Szwej carii.

## INWALIDA WOJENNY BEZ PENSJI

Po wojnie Szydłowski przyjechał do Francji, ale był jeszcze żołnierzem do 1947 r. Dopiero po demobilizowaniu osiedlił się w Pas-de-Calais. Jest inwalidą wojennym, jedna jego ręka jest sztywna, ale pensji żadnej nie otrzymuje.

Szydłowski choć młody jest słabego zdrowia. Pracuje w kopalni i zarabia bardzo mało tak, że jest mu raczej ciężko. Pojechałby już do Polski, gdyby nie to — jak powiada — „że to nie zawsze tak prosta sprawa”.

Żeby żyć z tak liczną rodziną — wyjaśnia on — trzeba było się jakoś urządzać. A ponieważ gotówki nie było, brało się na kredyt, a obecnie człowiek nie może uciekać, zanim wszystko nie spłaci. Trzeba więc cierpliwie czekać, jak przyjdzie czas, to się z radością wróci do Kraju.

J. S.

Jeuf (M. et M.)

## Kolonie letnie dla dzieci pracowników przedsiębiorstwa de Wendel

Zapisy na kolonie letnie dzieci, których rodzice pracują w fabrykach de Wendel w Jeuf, rozpoczęły się w poniedziałek 7 maja dla dzieci w wieku od 8 do 10 lat. Dzieci te wyjadą w okolice jeziora Hanau (Niemcy zach.) i Dannemoine (Yonne).

Dla dzieci w wieku od 10 do 12 lat zapisy przyjmuje się 9 maja o godz. 8.30 w Dispensaire w Jeuf. Dzieci te zostaną wysłane do Erquy (Cotes du Nord). Dla dzieci od 12 do 14 lat zapisy odbędzie się w piątek 11 maja również o godz. 8.30 w Dispensaire. Pojadą one do Bois-Renault.

Jednocześnie neda przyjmowane zapisy na kolonie w Quiberville (Seine Maritime) oraz w Ramonchamp (Wogez). Przy zapisywaniu dzieci należy przedstawić następujące papiery: livret de famille lub dowody tożsamości, kartę Securite Sociale, kartę świadczącą o rodzinnych, świadcze-

two szczepienia ospy. Dzieci, które nie podległy szczepieniom, nie będą mogły uczestniczyć w koloniach letnich.

## GWALTOWNY POZAR NA FERMIE POLAKA W ARGENTEUIL

Z przyczyn dotychczas nie ustalonych w nocy z soboty na niedzielę, wybuchł gwałtowny pożar na fermie w Argenteuil, przy 80, rue Fiseaux, należącej do Polaka p. Jana Szlazińskiego.

Pastwą płomieni padła część zabudowań gospodarskich, pięć dziesiąt kur i koń.

## Urodziny - śluby - zgony

Pas de Calais

BRUAY. — Urodziny: Laurent Piętkiewicz, Daniel Pawlaczyk. Śluby: Jean Potel i Teresa Gratkowska. Pierre Rousseau i Gertruda Kaczmarek.

AUCHEL. — Urodziny: Jacqueline Matusiak, Sylviane Mouta, Kurowski, Nadine i Aline Michalscy (bliźnięta).

LENS. — Zgon: Czesław Wa-

Frais-Marais (Nord)

# Wkrótce wielki kiermasz „Templerie”

Istnienie Komitetu Organizacyjnego kiermaszów (duccasse) w miejscowości Frais-Marais od wielu lat było czysto platoniczne.

Dopiero dwa lata temu komitet ten zaczął działać aktywnie. Liczy dzisiaj w swym łonie 20 różnych towarzystw i będzie posiadał własny lokal „Solitude”, wyposażony w pianino oraz wszelkiego rodzaju przyrządy, potrzebne do urządzenia imprez.

Procz tego komitet ten utworzy specjalną sekcję pomocy społecznej dla starców tej miejscowości.

W chwili obecnej komitet organizacyjny kiermaszów w Frais-Marais przygotowuje wielki kiermasz „Templerie” 27 i 28 maja. Program ten imprezy jest już ustalony i wszyscy liczą, że odniesie wspaniały sukces.

PROGRAM NA 27 MAJA: O godz. 10 rano w cafe Jeanne Fitzner „A la Ferronnière” wielki konkurs gry w petange (jeu de boules). O 10.30 naprzeciw kawiarni Martil różne gry publiczne i bezpłatne dla dzieci z nagrodami na ogólną sumę 5.000 fr. o 15.30 zbiórka stowarzyszeń miejscowych i gości w kawiarni Michel Mercier. Punktualnie o 16-tej wielka defilada przez ulice Fosse Bernard, główna aleja Nouvelle Templerie, La Solitude aż do kiosku naprzeciw kawiarni Dupriez. W defiladzie wezmą udział następujące towarzystwa: Orkiestra miejska z Dechy, Tow. gimnastyczne „La Jeanne d'Arc” z Flines-lez-Raches, Tow. „La Concorde” z Frais-Marais. Tow. gimnastyczne i baletowe „L'Avenir de Waziers” w całym swym składzie.

O godz. 16.45 wielki program „varietes”: Koncert w wykonaniu orkiestry miejskiej z Dechy. O 17.30 występy gimnastyczne Tow. „La Jeanne d'Arc”, o 18-tej sensacyjne przedstawienie sekcji męskiej tow. gimnastycznego „L'Avenir de Waziers”. O godz. 18.30 przedstawienie nowych i wspaniałych baletów w wykonaniu baletnic z „L'Avenir de Waziers”, dobrze znanych w miejscowości. Począwszy od godz. 20.30 wielki bal w salonie Boitelle z udziałem orkiestry „Dynamique Eros Orchestra”. Dochód z balu przeznaczony będzie na cele dobroczynnego komitetu organizacyjnego.

PROGRAM NA 28 MAJA: W poniedziałek 28 maja program będzie inny, a mianowicie:

O godz. 10 rano naprzeciw kawiarni Dupriez odbędzie się wielki konkurs kregli. O 15 rano rozdanie znaków z numerami (dossards) w siedzibie hodowców gołębi wszystkim kolarzom kolonii górniczych. O godz. 16 początek wyścigu kolarskiego w kawiarni Dubus. (Pierwsza nagroda wartości 20.000 fr.). Kolarze przebiegną 69 km w 6 okrążeniach.

O godz. 19 odbędzie się koncert publiczny w miejscowym kiosku z udziałem orkiestry „La Concorde” z Frais-Marais. Począwszy od godz. 20.30 drugi bal oraz tombola. Dodać można, że tow. hodowców gołębi „L'Union fait la force” z Frais Marais organizuje konkurs, który odbędzie się również w niedzielę 27 maja od godz. 17 do 19.30.

Procz tego przewidziane są inne liczne rozrywki.

Komunikat nadesłany

Sekcja Syndykalna CGT VALLERS-ARENBERG (Nord) urządza

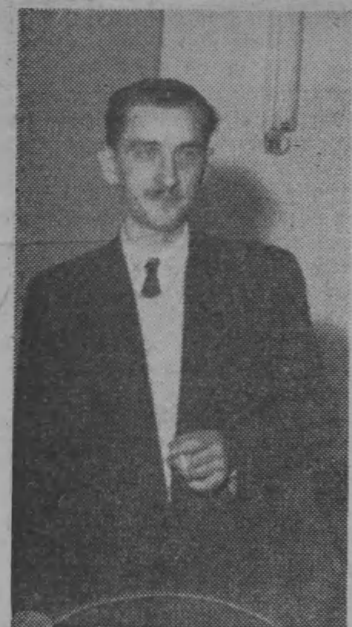
W ŚRODĘ 16 MAJA o g. 19-19 w sali kina „Alhambra” WIELKI SEANS FILMOWY

pod znakiem uczczenia realizacji jednostki syndykalnej w r. 1936 i pod znakiem solidarności między robotnikami francuskimi i polskimi

W programie film polski, z podpisami francuskimi:

PAMIĄTKA Z CELULOZY

oraz dodatki i aktualności z Polski (2 i pół godz. seansu) Na seans ten Sekcja Syndykalna zaprasza wszystkich Polaków i Francuzów — z ARENBERG i okolic. CENA WSTĘPU 110 franków. Dla wdów i pensjonowanych 60 franków.



Jan Szydłowski

nia o tragicznych wypadkach swego życia, podczas których nasił zamordowali jego ojca i matkę, zawołał z energią: „Nie dopuścimy nigdy więcej do podobnych zbrodni”.

## W WIEZIENIU I W NIEWOLI HITLEROWSKIEJ

Jan Szydłowski, mieszka obecnie w Bruay (P.-de-C.), jest żonaty i ma 5-ro dzieci.

Nie miał jeszcze 18 lat, gdy podczas wojny w Polsce brał udział w Ruchu Oporu. Był łącznikiem gen. Montero.

Złapany przez hitlerowców i wpakowany do więzienia, przesiedział w nim kilka miesięcy. Ciężkie to były miesiące, pełne cierpienia od zadanych tortur. Ślady po nich młody Szydłowski zachował po dzień dzisiejszy.

Ponieważ był nieletnim i nie mając przeciwko niemu żadnych dowodów hitlerowcy wypuścili go wreszcie na wolność.

Szydłowski wrócił do partyzantki i brał udział w powstaniu warszawskim. Niestety, podobnie jak 600 innych żołnierzy z Armii Krajowej, do której należał, dostał się do niewoli. Niemcy wywieźli ich do Tyrolu i już całkiem pod-

Presso Editions 8, rue de Montyon, Paris 1X Dr. SOURELY MARGUERITE

Travail executé par une équipe d'ouvriers syndiqués

Imprimeries Parisiennes Reunies 10, r. du Fdg-Montmartre, Paris 9 R. SEGUIN, Directeur general

## Folklor polski na wychodźstwie



Na zdjęciu: polski zespół folklorystyczny z Troyes (Aube), podczas popisów na 4-iej Krajowej Konferencji Stow. Obrony Granic nad Odrą i Nysą w Paryżu.

## Z listów do Redakcji

### Kilka słów o moim ciężkim życiu

Chciałbym napisać kilka słów o moim ciężkim życiu. W roku 1939 zostałem powołany pod broń przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. W Sochaczewie pod Warszawą dostałem się do niewoli niemieckiej i byłem internowany do roku 1945. Po kapitulacji niemieckiej oddziały amerykańskie zabrały mnie do obozu, skąd następnie wielu Polaków, oszukanych propagandą, obiecującą złote góry, wyjechało do krajów zachodnich. Ja wyjechałem do Francji, gdzie pracuję do dnia dzisiejszego.

Powodź mi się tak dobrze, że jedynie potrafię koniecznie z końcem związać, pracując na roli i wykonując 11-12 godzin dziennie. Mam na utrzymaniu 3 dzieci w wieku 1, 6 i 10 lat, żona przy ciężkiej pracy na fermie straciła zdrowie i obecnie pracować nie może. I tak się biedę pcha na obcej ziemi.

elektrotechniki i radiotechniki.

J. z Pas-de-Calais

## MECHANIK PORAZONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM

Na terenie parku wystawowego przy Porte de Versailles w Paryżu, gdzie rozłożyły się Międzynarodowe Targi Paryskie, zajęta była pracami przygotowawczymi grupa robotników.

Elektrotechnik, p. Gerard Le compe, lat 26, zam. 32, rue du Calvaire w Saint-Cloud, przeprowadzając prąd elektryczny do pompy, w chwili przecinania drutu został śmiertelnie porażony prądem. Mimo szybkiego zastosowania zabiegów lekarskich porażonego prądem mechanika nie zdołano przywrócić do życia.

## RODZINNA BÓJKA

Spokój wszystkich lokatorów domu przy rue Frederic-Schneider w 18-tej dzielnicy Paryża zakłóciła nowa kłótnia i bójka w rodzinie małżonków G...

Do komisariatu Grandes-Carrieres schroniła się 12-letnia Yvonne córka małżonków G... prosząc o pomoc i interwencję. Oświadczyła ona, że gdy odmówiła matce udziału w pracach gospodarskich, ta ostatnia rzuciła się na nią, przewróciła na podłogę i dotkliwie pokopała.

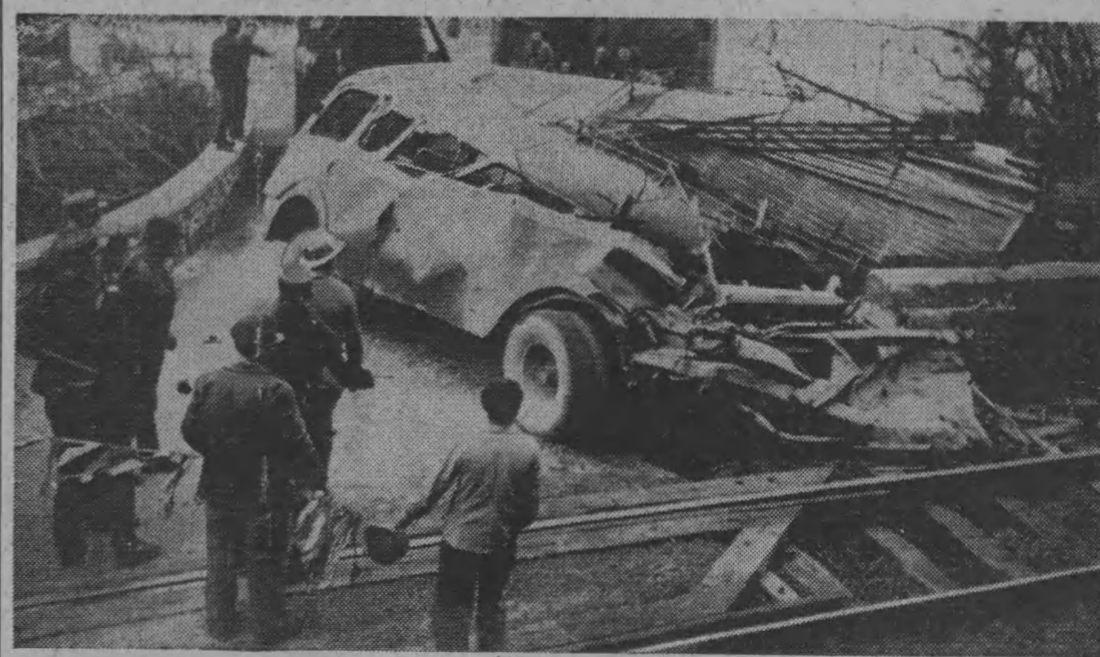
Ponieważ rodzina G... znana jest w całej dzielnicy ze swych mniej lub więcej prawdziwych historyjek, zachodzi więc pytanie, czy matka pobila dziecko, czy dziecko napadło na matkę.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie

Andrzej WACHOWIAK, syn Ignacego, prosi swych kuzynów — córki i synów Franciszka — mieszkających prawdopodobnie we Francji, o skontaktowanie się. Pisać: ANDRZEJ WACHOWIAK, MICHAŁOWICE, poczta URSUS k/Warszawy.

## Pociąg najechał na autobus z robotnikami



Na przejeździe kolejowym w Donzere - Madragon pociąg najechał na autobus wiozący 40 robotników. 4 osoby pomotyły śmierć, 18 osób odniosło obrażenia. Oto widok autobusu po wypadku... (Fot. Keystone)

— Niech wejdzie! — rzucił skwapliwie i wstał z ławy. Serce zadrygotało ze wzruszenia. Już tak dawno nie rozmawiał z nikim ze swojej ojczyzny włoskiej. Daleko ona, odgradzona wielkimi górami, dalekimi drogami, na drogach zbójcy, wilcy, niedźwiedzie! Nie łatwo się komuś wybrać z tak dalekiego kraju do zachmurzonej i małosłonecznej Polski. Może tamten listy przynosi? — Może...

Pacholik zniknął w ciemnej sieni i za niedługą chwilę przyprowadził przybysza. W progu stanął smukły, opalony młodzien. Zmrużył oczy, gdyż z mroku wystąpił do jasności w świetlicy. W podartej odzieży i widząc znużony lub chory, oparł się bokiem o ścianę. Czarna czupryna, młoda twarz stercząca niedostatkami, orli, wąski nos, zacziśnięte usta i hardość w ciemnych, dużych oczach. Staremu burmistrzowi, signorowi Provanie przypominał jak żywego syna Leonardo, który gdzieś przepadał. Jakby kamień w wodę wpadł. Był wczoraj, był jakby dziś, jakby jeszcze przed chwilą i wyszedł. A gdy wyszedł, już nie wrócił. Za pazuchą pod skórzanym kaftanem ukrywał jakiś zwinięty pergamin.

— Idę i rychło wrócę! — powiedział wtedy i poszedł, by już nie wrócić. I rzecz dziwna, wraz z nim zginął pergamin, na którym był misternie wyrysowany plan podziemia żupy wielickiej i czerwonym krzyżykiem zaznaczony kąt, w którym wiaropodobnie królewski dług leży ukryty. Burmistrz szukał go przez kilkanaście lat, chodził, grzebał, lecz nie znalazł. Skarb przepadał! I jako się rzekło, Leonardo poszedł, a pergamin z planem zniknął z nim razem. Byli tacy, co widzieli, że w onym dniu do żupy schodził po drabinach. Miał tylko zwykły olejny kaganek i krótki lamule. Ponieważ był nieużyty w stosunku do otroków, ba nawet na gwarków porwał się z kijem, przeto rychło wszyscy orzekli, że załutkują go otrocy w podziemiu, porzucili w zwałę i gruzem zasypali. Brano przeto na męki otroków, przepiekano im pięty i boki, naciągano sławy, pojono gwałtem wodą, że im brzuchy pęczniały, aż umierali, lecz diabelska to była sprawa, gdyż nikt nic nie wyzdradził. Ha, przepadało... Tyle lat już temu, tyle lat... A oto teraz stoi

# Królewski dług (NOWELA)

GUSTAW MORCINEK (2)

przed nim ów przybysz i swą posturą, wiekiem i męską urodą Leonarda przypominał.

— Tyś Italczyk? — zapytał burmistrz Provana w swojej mowie.

— Tak, laskawy podosto! (podesta — burmistrz) — odrzekł tamten również po italsku. Głos jego był młody i dźwięczny.

— Z Torino?

— Nie. Z Florencyjej. Żupnik westchnął nieznamnie.

— Po co przyszedłeś? — zapytał po chwili.

— To długa historia! — Zmeczony, jak widzę! Siadaj obok mnie na ławie i gadaj. Możesz śmiało mówić, nikt nas nie zrozumie. Siadaj... Albo nie! Do izby proszę! Chodź!

Żupnik poszedł przodem, za nim przybysz. Żupnik nie mógł opamiętać wzruszenia. Oto jego kraj, z dalekiej słonecznej Italii, pozdrowienie przynoszący z ojczyzny. A może on Leonarda spotkał gdzieś w świecie dalekim? Bo i to być może, że Leonardo powędrował w daleki świat. Nasłuchał się ojcowych opowiadań o słonecznej ojczyźnie, wyrwał się, ojciec zaś nie chciał go puścić. Dochodziło często gęsto do sprzeczek, potem do gniewów, potem do burzliwych scen.

— Daj mi pieniądze, a pójdę do swojej ojczyzny! — krzyczał Leonardo i tupał nogami. Taki z niego był popędliwiec, że nawet wobec ojca nogami tupał ze złości.

— Niech ściga! Ja tu się duszę, mnie tu źle... Ucieknę ci, ojcie!

— Nie uciekniesz bez pieniędzy! — Postaram się o nie i ucieknę!

— Głupiś!... Potem poszedł i już nie wrócił. Może więc to on zabrał z żupy królewski dług i powędrował w świat! Provana wskazał gościowi ławę pod ścianą. Przybysz usiadł, signor Provana stanął przed nim.

— Spotkałeś Leonarda? — zapytał gwałtownie nie mogąc już pohamować swej ciekawości.

Młodzieniec podniósł zdumione oczy i zapytał: — Jakiego Leonarda? Kto on zaczął?

— Mój syn Leonardo. Mów, byłeś z nim, spotkałeś go?

— Jak żył nigdy go nie widziałem, ni nie wiedziałem, że miałeś syna Leonarda.

Provana usiadł ciężko na drugiej ławie i zaniemówił. Nastąpiła przejmująca cisza. Przerwał ją szapanie żupnika. Dyszał jakby srodze utrudzony.

— A więc ktoś ty? — podjął po dłuższej chwili. — W jakiej sprawie przychodzisz?

— Jam Bartolomeo — zaczął przybysz. Potomek Gotfryda Fattinali de Janua z Genui... Tego, który był podestą krakowskim i królewskim żupnikiem. A któremu król polski, Władysław Jagiełło, jeden tysiąc i dwieście piepięć grzywien groszy praskich przekazał, które od króla polskiego Kazimierza Wielkiego pochodziły, żeby dla otroków w żupie...

skrzyni na wielickim ratuszu i on go odnalazł, gdy po Gotfrydzie Fattinali de Janua z Genui jego skrzynię z krakowskiego ratusza przejął i na wielicki ratusz przewieźć kazał. Skrzynia była okuta, ciężka, zamczysta, z tajemnym schowkiem w podwójnym dnie. Provana tak długo grzebał w niej, aż odkrył skrytkę, a w skrytce cudaczny pergamin, pawiący o tamtym królewskim długu nieuiszczonym, a po drugiej stronie porysowany zagadkowym planem. Noce nad nim spędzał, latami szukał w żupie, a potem syn Leonardo ślezczał nad nim także nocami i włożył się na dole w salinach. Dziwne rzeczy!...

Opowiadał się jednak rychło i zapytał oschle: — Po cóż więc przychodzisz? Pomocy jakiej pragniesz?

— Pomocy, laskawy podosto! — Mów przeto!

Przybysz nachylił się do żupnika i jął opowiadać. Oto wędruje już od dwóch lat do chłodnej i bezsłonecznej polskiej krainy. Gdzie on nie był? W Rakusach i nad Renem, potem w Pomeranii, gdzie jantarem (Jantar — bursztyn) handlował. Wędrował nieraz o głodzie samotny i opuszczony. Pracował w kruszcowych górach jako gwarek, szukał srebrnej i miedzianej rudy. Przeszedł wysokie Alpy tą drogą, którą Hannibal przed wiekami na Romę ciągnął. Przewędrował nieurodzajne piaski brandenburskie, dygotał z zimna nad szarym, chłodnym morzem Bałtyckim. Potem siedzi urodzajnymi łanami polskimi. Poznał różne kraje, których teraz niesposób wyliczyć, poznał różnych ludzi. Ludzie byli hardzi i źli, łagodni i życzliwi. Jedni odprędzali od progu, gdy mu głód dokuczał, inni zaś się przygniali do siebie i chlebem dziellili się szczerze...

— Dobrze już, dobrze! — przerwał mu zniecierpliwiony żupnik Provana — lecz co z tym królewskim długiem? Po co przyszedłeś?

— Proszę słuchać, laskawy podosto! — podjął Italczyk i znowu zaczął opowiadać nie zrażony zżymaniem się żupnika. Oto w Olkuszu srebro kopał,

(Ciąg dalszy nastąpi)